Gazeta Polska
codziennie



fot. Facebook/d

POLSKA

Solidarność walczy o referendum mimo decyzji Senatu

W ubiegłym tygodniu Senat po raz drugi odrzucił wniosek prezydenta Karola Nawrockiego ws. przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum dotyczącego polityki klimatycznej narzucanej przez Unię Europejską. – Ci, którzy mienią się demokratami, mówią: Nie interesuje nas wasze zdanie – skomentował tę decyzję prezydent. Dalszą walkę o zorganizowanie plebiscytu zapowiedziała Solidarność. Związek ponownie zbiera podpisy pod wnioskiem, który skieruje do Sejmu. s.4

Gazeta Polska codziennie



ROCZNICA ZAPRZYSIĘŻENIA KAROLA NAWROCKIEGO NA NAJWYŻSZY URZĄD W PAŃSTWIE

Prezydent podsumował rok. Najważniejsze cytaty z wystąpienia

W czwartek 6 sierpnia minął dokładnie rok od zaprzysiężenia na prezydenta Karola Nawrockiego i z tej okazji przed Pałacem Prezydenckim zorganizowane zostały uroczystości. Oprócz debaty z udziałem przedstawicieli świata nauki i mediów odbył się występ artystyczny. Zwieńczeniem dnia było prawie godzinne przemówienie prezydenta Nawrockiego. W dzisiejszym wydaniu prezentujemy dziesięć najważniejszych cytatów.

Poniedziałek

fot. Tomasz Jędrzejowski

s.3

albicla.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
Poniedziałek 10/08/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #151 (4245) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

ISSN 2083-7119

POLSKA

Izba Adwokacka sprawdza Giertycha

„W związku z informacjami dotyczącymi publikacji nagrania z przesłuchania świadka Jarosława Kaczyńskiego rzecznik dyscyplinarna Izby Adwokackiej w Warszawie podjęła czynności sprawdzające" – poinformowała nas rzecznik prasowa Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Romanowi Giertychowi grozi nawet wydalenie z adwokatury. s.6

POLSKA

PiS rozpoczyna dekonstrukcję ETS

Wyjście Polski z systemu ETS pozostaje jednym z najważniejszych postulatów Prawa i Sprawiedliwości. Skoro rządzący boją się głosu obywateli, w poniedziałek złożę do laski marszałkowskiej projekt ustawy wprowadzającej Polskę z ETS – zapowiedział prof. Przemysław Czarnek. Założenia ustawy mamy poznać już dzisiaj. s.4

ŚWIAT

Hiszpania bez refleksji, odpowiada na ruch Włoch

Hiszpania wprowadziła kontrole graniczne dla podróżnych z Włoch, po tym jak Rzym zastosował takie środki w reakcji na potężny kryzys migracyjny w Ceucie. Obostrzenia zastosowane przez rząd w Madrycie mają obowiązywać do 7 września, prowadzone są losowo i skupiać się mają na „pasażerach będących obywatelami kraju trzeciego". s.9

KULTURA

„Najczarniejsze czasy" i szybki zwrot akcji

Daniel Olbrychski poczuł się jak w „najczarniejszych czasach systemów totalitarnych", bo jego kandydatura do jury Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni napotkała opór przedstawiciela Ministerstwa Kultury. Aktor napisał więc do Donalda Tuska. Reakcja była szybka: zastrzeżenia wycofano. s.14

eprasa.pl 01958c99c1



fot. IPN/d

Jan Olszewski
(1930-2019) premier, prawnik, mecenas,
obrońca opozycjonistów w PRL, w nocy z 4 na 5 czerwca 1992 r. w Sejmie

\\ W grze jest coś więcej: pewien obraz Polski, jaka ona ma być.
Może inaczej: czyja ona ma być. \\



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 10.08 — Rozpogodzenia, miejscami opady

WSCHÓD słońca 05:10 | ZACHÓD słońca 20:10

Imieniny obchodzą: Amadea, Amadeusz, Asteria, Bernard, Bianka, Bogdan, Bogdana, Bogodar, Bohdan, Bożydar, Hugo, Hugona, Laurencjusz, Laurenty, Prochor, Wawrzyniec

Gdańsk	Lublin
25°C / 13°C	32°C / 15°C
Katowice	**Kraków**
32°C / 17°C	31°C / 16°C
Łódź	**Poznań**
30°C / 15°C	31°C / 13°C
Warszawa	**Wrocław**
33°C / 16°C	34°C / 14°C

Wtorek 11.08 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:12 | ZACHÓD słońca 20:08

Imieniny obchodzą: Aleksander, Filomena, Herman, Klara, Ligia, Lukrecja, Rufin, Tyburcja, Tyburcjusz, Tyburcy, Włodzimierz, Włodzimir, Włościwoj, Zuzanna

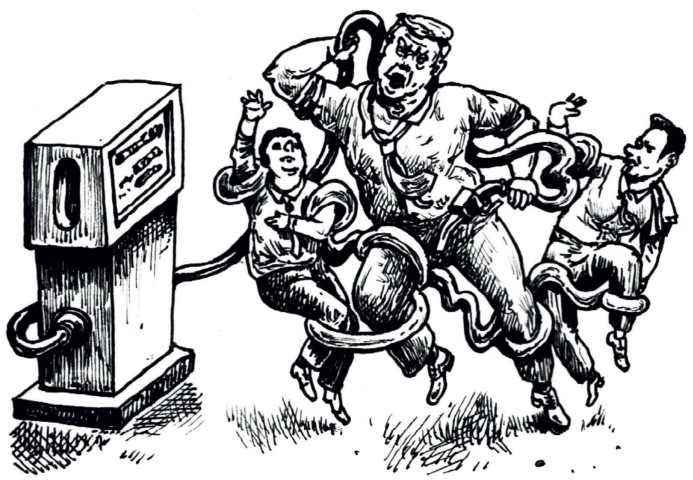
Gdańsk	Lublin
20°C / 12°C	25°C / 10°C
Katowice	**Kraków**
25°C / 13°C	25°C / 11°C
Łódź	**Poznań**
22°C / 12°C	22°C / 11°C
Warszawa	**Wrocław**
24°C / 13°C	25°C / 12°C

PAWEŁ RYBICKI

I o to chodzi

Donald Tusk i jego ludzie wpadli na „genialny" plan, aby w rocznicę zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego wyliczać prezydenckie weta. A przecież po to Polacy wybrali Karola Nawrockiego, żeby powstrzymywał szkodliwe pomysły grupy nieudaczników znanej jako „koalicja 13 grudnia". Gdyby prezydentem był Rafał Trzaskowski, to po tym roku z Polski już mogłoby niewiele zostać. Mieliśmy wielkie szczęście – jako kraj i naród – że prezydentem jest Karol Nawrocki, który bez wahania wetuje kolejne szkodliwe ustawy Tuska. I Polacy nie są za to na prezydenta oburzeni, lecz odwrotnie – są mu wdzięczni za twardą postawę. Strona rządowa w ogóle tego nie rozumie, jakby nie dostrzegała, co się dzieje. W rezultacie prezydent ma najlepsze notowania poparcia w historii, a rząd – najgorsze.

Rafał Zawistowski



SŁAWOMIR JASTRZĘBOWSKI

Hańba rządzącym

Porażająca i haniebna dla rządzących informacja: jak podaje Polski Czerwony Krzyż, 364 tys. dzieci w Polsce żyje w skrajnym ubóstwie. To tak jakby np. cała Bydgoszcz składała się wyłącznie z biednych dzieci. Skrajne ubóstwo oznacza, że dzieci są głodne, mają kłopoty z ubraniem, utrudniony dostęp do lekarza, rodziców nie stać na wiele rzeczy: bilet do kina, kupno loda. Można tak wyliczać. Bieda to wstyd – zakłopotanie przed kolegami, rówieśnikami, świadomość, że jest się gorszym, i to bez żadnej winy. Bieda upokarza. Przede wszystkim jest – i o tym trzeba krzyczeć – upokarzająca dla rządzących. W koalicji Donalda Tuska mamy teoretycznie szczególnie wyczuloną, uwrażliwioną na biedę Lewicę Włodzimierza Czarzastego. To ona powinna zajmować się systemową pomocą dla biednych dzieci, konstruowaniem programów, które pozwolą na szczęśliwe przeżycie dzieciństwa. Tyle że nasi rządzący, w tym czerwona Lewica, mają gdzieś biedne dzieci. Problemem progresywnych lewaków jest to, żeby bogaci geje byli szczęśliwi i mogli udawać męża i żonę.



Krzysztof Wołodźko

Cała prawda o „tym kraju"

Kilka dni temu na stronie głównej portalu Wyborcza.pl zobaczyłem wideomateriał pod tytułem „Zagraniczni turyści zachwycają się Polską". Nawet mnie to zdziwiło, bo w tym miejscu bardziej oczywisty byłby klikbajt, że „Polacy wstydzą się za Polskę" albo „cudzoziemcy przerażeni polskim zaściankiem". Czasy się zmieniają, więc i naczelny organ lewo-liberalnych elit także musi niekiedy opublikować coś miłego o „tym kraju". Internet naprawdę pełen jest filmików o tym, jak czyste i spokojne są polskie miasta, jak bezpieczna jest komunikacja publiczna nawet późną nocą i jak sielsko goście z zagranicy mogą tutaj spędzać czas, bez strachu, że zwykły spacer mniej lub bardziej uczęszczaną okolicą zmieni się w życiową tragedię. To oczywiście nie znaczy, że nie dzieją się u nas rzeczy złe i straszne. Ale gdy pomyśleć, że przez dekady karmiono nas ideologią, wedle której polskość to nienormalność; gdy pomyśleć, że przez dekady naprawdę wpływowe środowiska przekonywały swoich wyznawców, że Polska to kraj faszystowskich karków, którzy tylko marzą, by każdemu spuścić łomot, gołym okiem widać różnicę między zachwytem naszych gości a wiecznym tonem niezadowolenia z polskości tzw. elit.



Piotr Lisiewicz

Oluś – mały krętacz

W mediach z nieznanych powodów trwa festiwal komunisty Aleksandra Kwaśniewskiego. Kwaśniewski zalecił KO koalicję z Mateuszem Morawieckim, ukazały się sondaże dowodzące, że był on najlepszym prezydentem w III RP, a jego żona, była szefowa rady wydziałowej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich – najlepszą pierwszą damą. Coś mi tu nie gra, bo młodemu pokoleniu Kwaśniewski znany jest głównie z memów alkoholowych. „Oluś zawsze był krętaczem, i to małym krętaczem" – mówił o Aleksandrze Kwaśniewskim nieżyjący już premier Józef Oleksy. Pamiętam upokorzenie, które czułem, gdy Kwaśniewski po masakrze w Czeczenii świętował w Moskwie 9 maja 2005 r. Dzień Zwycięstwa, usadzony przez Putina w trzecim rzędzie. Pamiętam Marka Dukaczewskiego szkolonego w Moskwie w BBN i tabuny agentów komunistycznej bezpieki w Pałacu Prezydenckim i fundacji Kwaśniewskiej. To powiązana z Moskwą WSI rządziła wtedy Polską. Kwaśniewski, minister w dwóch rządach junty Jaruzelskiego, wywodzący się z aparatu PZPR nienawidzącego NATO i UE, w roli kogoś przedstawianego jako autor naszej akcesji, bez przypominania, że przyjmowano tam wówczas cały region. Po co reaktywacja małego krętacza? Niebawem się dowiemy.

eprasa.pl 01958c99c1


fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PREZES PIS PRZECINA SPEKULACJE

CYTAT \ „Kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na urząd premiera jest prof. Przemysław Czarnek i nic w tej sprawie się nie zmienia” – napisał Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości. Jak dodał, „przykre jednak jest to, że dzisiaj te ataki wychodzą od ludzi, którzy jeszcze do niedawna udawali, że chcą być w PiS, a podjęli decyzję o rozłamie”.

POLITYKA \ Rocznica zaprzysiężenia Karola Nawrockiego na najwyższy urząd w państwie

Prezydent podsumował rok. Najważniejsze cytaty z wystąpienia

W czwartek 6 sierpnia minął dokładnie rok od zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego i z tej okazji przed Pałacem Prezydenckim zorganizowane zostały uroczystości. Oprócz debaty z udziałem przedstawicieli świata nauki i mediów odbył się występ artystyczny. Zwieńczeniem dnia było prawie godzinne przemówienie prezydenta Nawrockiego. Poniżej prezentujemy 10 najważniejszych cytatów z niego.

Blokowanie inicjatyw ustawodawczych

7 sierpnia, dzień po zaprzysiężeniu, zacząłem składać inicjatywy ustawodawcze. Złożyłem ich w ciągu roku 22, a więc średnio dwie inicjatywy ustawodawcze na miesiąc. Zrobiłem to dlatego, że w istocie chcę zmienić model prezydentury. Tak, prezydent nie jest tylko od tego, aby prawo opiniować i zajmować się ustawami, które przychodzą z Sejmu. Prezydent jest też od tego, aby wychodzić z inicjatywami ustawodawczymi i aby nieść wasz głos i wasze postulaty, czyli Plan 21, który wspólnie tworzyliśmy, i od tego właściwie zacząłem. To 22 inicjatywy ustawodawcze – i tu trochę statystyki, szanowni państwo – z których 21 jest w zamrażarce, jest zblokowanych w polskim Sejmie.

Polski SAFE 0 proc.

Chciałem zachęcić rząd i większość parlamentarną do tego, abyśmy tak samo spojrzeli na inicjatywę ustawodawczą odnoszącą się do „Polskiego SAFE 0 proc.”. Ta inicjatywa ustawodawcza jest w polskim Sejmie, jest poważna, wybrzmiała, jest po ustaleniach z szefem Narodowego Banku Polskiego. Powiem więcej – pewnie opinia publiczna nie do końca ma świadomość – inicjatywa ustawodawcza odnosząca się do „Polskiego SAFE 0 proc.” została pożyczona przez Polskie Stronnictwo Ludowe. W 95 proc. „Polski SAFE 0 proc.” został złożony przez PSL do polskiego Sejmu. Przecinki są w tym samym miejscu, w którym postawiliśmy je w Kancelarii Prezydenta, kropki i nawet drobne błędy są w tych samych miejscach tej ustawy. Wiedzą państwo, na czym polega odpowiedzialność? Na tym, że ja na PSL nie obrażam się za to, że wzięło moją ustawę, tylko znów pytam pana marszałka Czarzastego, dlaczego blokuje ustawę PSL, nie chcąc dać pieniędzy na polską armię bez kredytu. Bo tego zrozumieć już nie mogę. Pieniądze z kredytem są dobre, a pieniądze Polaków ze złota są niedobre?

Bilans podpisanych i zawetowanych ustaw

Matematyczny bilans podpisanych i zawetowanych ustaw od dnia jutrzejszego będzie wyglądał: 259 ustaw podpisanych i 41 ustaw zawetowanych, czyli równo 300 – 259 na 41. I zadajemy sobie pytanie: czy ktoś tu naprawdę nie potrafi liczyć? Choć określenie „wetomat” jest dla mnie bardzo pieszczotliwe i zupełnie nie dotyka mnie osobiście, spotykałem się z dużo mocniejszymi określeniami, je także zawsze przyjmuję z uśmiechem i wielkim dystansem. 259 podpisanych ustaw pokazuje, że tylko tam, gdzie mogę znaleźć odrobinę kompromisu, gdzie mogę dostrzec, że to prawo pisane jest dla Polaków, że Polakom się przyda – nawet jeśli mam pewne obiekcje, nawet jeśli widzę i czytam także reakcje opozycji w polskim parlamencie, że z tego prawa można wycisnąć więcej – że jest chociaż trochę dobre dla Polaków, to zawsze je podpiszę.

Stała obecność wojsk amerykańskich w Polsce

Mówiłem i powtarzałem w czasie kampanii wyborczej – obiecywałem wam to – że zbuduję mocne relacje z naszym najważniejszym sojusznikiem, strategicznym sojusznikiem, ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i z prezydentem Donaldem Trumpem. Od 3 września, później podczas kolejnych spotkań na wielu forach, podczas kolejnych dyskusji telefonicznych, przez kolejny cały rok udało się stworzyć autostradę do stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce. Ta autostrada jest rozłożona, nie można tego wyżej i dalej załatwić niż między dwoma prezydentami. Teraz wszystko po stronie rządu, który wspieram tam, gdzie mogę, ale trzeba się wziąć na poważnie do załatwienia budowy Fortu Trump i stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce. Wszystko jest właściwie załatwione i jest gotowe, teraz trzeba zabrać się do ciężkiej pracy.

Bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO

Realizując zadania na arenie międzynarodowej, budujemy siłę i odpowiedzialność Polski na wschodniej flance NATO. To tylko symbol, ale na to też trzeba było pracować, aby kolejny szczyt grupy B9, Bukareszteńskiej Dziewiątki, który ostatnio odbył się w Bukareszcie, w przyszłym roku odbył się właśnie w Warszawie. Aby pokazać, że to w Polsce rozstrzyga się bezpieczeństwo całej Europy i Polska jest dzisiaj najsilniejszą twierdzą na wschodniej flance NATO, wspólnie ze Skandynawią na północy i z Rumunią na południu (…). Mimo że pewnie czasami patrzycie na moje wyjazdy i nie do końca to się układa w pewien obraz, to dzisiaj państwu mówię wprost, tym, którzy tego nie śledzili: tak, przez ostatni rok budowałem naszą odpowiedzialność za całą wschodnią flankę NATO.

Efekty dobrych relacji z Waszyngtonem

Często pada pytanie: co konkretnego wynika z naszych relacji ze Stanami Zjednoczonymi? Nie jest łatwo w czasie tak mocnego antyamerykanizmu przedstawicieli polskiego rządu, który niestety bardzo często się odzywa, budować relacji z najpoważniejszym i najmocniejszym mocarstwem na świecie. Stała obecność w Polsce wojsk amerykańskich, która jest naszym celem – to jest konkret. Wypuszczenie z więzienia Andrzeja Poczobuta – to jest konkret. Zaproszenie Polski do grupy G20 – to jest konkret. To, żeby wszystkie państwa Inicjatywy Trójmorza, a więc inicjatywy, którą budujemy razem z Chorwacją – to najbardziej dynamicznie rozwijający się region całej Europy, Inicjatywa Trójmorza i cała idea Międzymorza, której budowę kontynuuję po prezydencie Andrzeju Dudzie – uznały obecność Polski w grupie G20 jako sukces całego regionu Europy, to też jest konkret, bo urastamy do roli lidera.

Brak zgody na wariactwa UE

Chcę powiedzieć jasno: to, że jestem przedstawicielem obozu reformatorskiego w Unii Europejskiej, nie znaczy, że Polska z Unii Europejskiej chce wyjść, ale to znaczy, że na pewne wariactwa Polska godzić się nie będzie. Chcemy być w Unii Europejskiej i pomagamy Unii Europejskiej się obudzić z letargu polityki klimatycznej, z letargu polityki Zielonego Ładu, z letargu polityki migracyjnej. Skoro udało nam się, i chwała Bogu, po 2015 r. zachować Polskę bezpieczną, bez nielegalnych imigrantów, z silnymi granicami, to musimy to utrzymać.

Dalsza pomoc Ukrainie

Jeśli chodzi o Ukrainę, to interesem Polski jest to, aby Ukraina i żołnierze ukraińscy radzili sobie jak najlepiej z postsowiecką Federacją Rosyjską, jak najdalej ich trzymali od Polski; to oczywiste, taka jest strategia państwa polskiego. Niech mordują Sowietów, którzy ich napadli, a nas, Polaków, to w ogóle nie boli. W tym zakresie zawsze mogą liczyć na naszą pomoc, bo tam, gdzie się bije Moskala, tam Polska pomaga, nawet jak nie bierze udziału bezpośrednio w tej wojnie. Taki jest strategiczny interes Polski. Ale strategicznym interesem Polski jest też to, żeby w Warszawie i w Polsce nie powiewały banderowskie flagi. Można pomagać i można wymagać, można współpracować po partnersku, można się rozumieć w zasadniczych kwestiach. Taka jest nasza wrażliwość – będziemy pomagać, ale zawsze mówiąc: „Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy”.

Koalicja rządząca nie ma wizji przyszłości Polski

Ten rok to był też rok cichej pracy, której nie było może widać, ale na sam koniec chcę się nią podzielić. To, co boli najbardziej mnie jako prezydenta Polski, to brak pewnej wizji – brak wizji rządzących na to, jaka ma być w przyszłości Polska, brak wizji obecnego rządu. Mam wrażenie, że żyjemy w pewnym chaosie reakcji na medialne afery, na to, co przedostanie się do opinii publicznej. Często żyjemy w takim przekonaniu, że może uda się oszukać Polaków z najmem krótkoterminowym albo z emeryturami dla artystów, może się nie dowiedzą, nie będzie afery. A ja w tym wszystkim chciałbym zapytać: jaki jest plan? Jaka jest strategia obecnie rządzących na Polskę na kolejne 10 lat? Kto ma o tej strategii decydować? Gdzie ma być nasze miejsce za lat 10, za lat 20?

Prezydencka strategia rozwoju

Wierzę głęboko, że prezydencka strategia rozwoju, która też formalnie zostanie przedstawiona w ciągu kilku miesięcy, stanie się w najbliższych wyborach parlamentarnych punktem odniesienia dla wszystkich tych, którzy aspirują do rządzenia w Rzeczypospolitej Polskiej, realnym planem na przyszłość dla Rzeczypospolitej.

(oprac.: Jan Przemyłski)

eprasa.pl 01958c99c1

SW RESEARCH

fot. Wikipedia/d

1/4 WYBORCÓW UWAŻA, ŻE MORAWIECKI WRÓCI DO PIS

SONDAŻ \ SW Research dla portalu Rp.pl zapytało respondentów, czy ich zdaniem Mateusz Morawiecki w przyszłości wróci do PiS. Odpowiedź „nie” wskazało 37,7 proc. ankietowanych, natomiast 22,8 proc. odpowiedziało twierdząco. Największa grupa badanych – 39,5 proc. – nie potrafiła jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie.

POLITYKA \ Będzie ustawa o wyjściu z systemu handlu emisjami

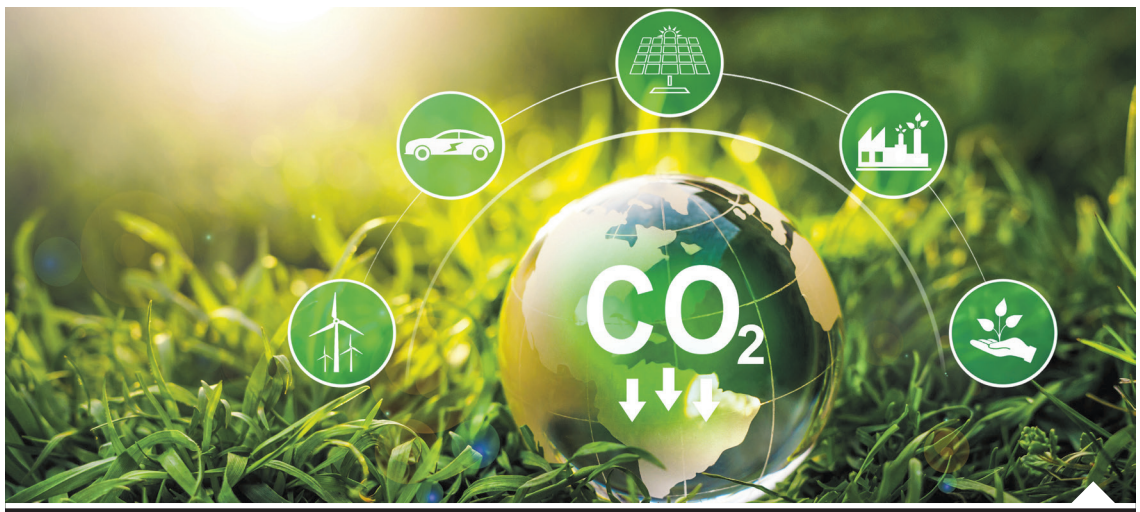
PiS rozpoczyna dekonstrukcję ETS

Wyjście Polski z systemu ETS pozostaje jednym z najważniejszych postulatów Prawa i Sprawiedliwości. Skoro rządzący boją się głosu obywateli, w poniedziałek złożę do laski marszałkowskiej projekt ustawy wyprowadzającej Polskę z ETS – zapowiedział prof. Przemysław Czarnek. Założenia ustawy mamy poznać już dzisiaj.

Jacek Liziniewicz

Senat odrzucił drugi wniosek prezydenta Karola Nawrockiego o referendum w sprawie Zielonego Ładu. Mimo to Prawo i Sprawiedliwość nie ma zamiaru odpuszczać tematu. – Polakom odebrano prawo do wypowiedzenia się w jednej z najważniejszych spraw dla przyszłości naszej ojczyzny. To właśnie system ETS sprawia, że koszt produkcji energii jest dziś nawet o 50 proc. wyższy. Za tę ideologiczną politykę płacą polskie rodziny, przedsiębiorcy i cała gospodarka. Dlatego wyjście Polski z systemu ETS pozostaje jednym z najważniejszych postulatów Prawa i Sprawiedliwości – poinformował prof. Przemysław Czarnek. Dzisiaj ma przedstawić ustawę o opuszczeniu systemu handlu emisjami.

Zdaniem polityków Prawa i Sprawiedliwości decyzje o tworzeniu tego instrumentu zapadały ze złamaniem traktatów unijnych. Prawo jasno stanowi, że tworzenie miksu energetycznego to wyłączna kompetencja państw członkowskich. To ma być podstawą do opuszczenia systemu ETS.



Wyjście Polski z systemu ETS pozostaje jednym z najważniejszych postulatów Prawa i Sprawiedliwości | fot. AI/AdobeStock/d

Złożenie ustawy ma przede wszystkim cel polityczny. Wszystkie partie koalicji rządzącej twierdzą bowiem, że systemu nie da się zmienić, a wyjście z niego oznacza wyjście z Unii Europejskiej. Głosowanie nad ustawą będzie więc pokazywać faktycznie intencje polityków w kwestii kosztów energii, które ponoszą Polacy.

W ostatnich tygodniach rząd zablokował rozwiązania, które miały pokazywać na fakturach, ile wynosi koszt opłaty ETS. Rząd chwali się za to tym, że Komisja Europejska dokonuje rewizji polityki klimatycznej. Te zmiany są jednak kosmetyczne, a Unia Europejska nie zmieniła swoich ambicji klimatycznych. Nadal celem jest osiągnięcie 90 proc. redukcji emisji do 2040 r. Jedyną zmianą, która zaszła, ma być zwolnienie tempa ograniczania emisji. Wobec tego, że nie zmienia się cel, oznacza to, iż po czasie spowolnienia państwa będą musiały przyspieszyć.

Rząd chwali się również tym, że przedłużony został element systemu, w ramach którego przedsiębiorstwa energochłonne otrzymają darmowe prawa do emisji gazów cieplarnianych. Problem jest jednak taki, że aby z niego skorzystać, trzeba będzie przedstawić plan dekarbonizacji. Część uprawnień miałaby być przyznawana dopiero po tym, jak zostanie wdrożony zaakceptowany plan. Dodatkowo system będzie rozszerzony o spalarnie śmieci, loty biznesowe i średniej wielkości statki.

Solidarność walczy o referendum mimo decyzji Senatu

SKANDAL \ W ubiegłym tygodniu Senat po raz drugi odrzucił wniosek prezydenta Karola Nawrockiego ws. przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum dotyczącego polityki klimatycznej narzucanej przez Unię Europejską. – Ci, którzy mienią się demokratami, mówią: Nie interesuje nas wasze zdanie – skomentował tę decyzję prezydent. Dalszą walkę o zorganizowanie plebiscytu zapowiedziała Solidarność. Związek ponownie zbiera podpisy pod wnioskiem, który skieruje do Sejmu.

To już drugi raz, gdy Senat odrzucił wniosek prezydenta Karola Nawrockiego o przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum ws. Zielonego Ładu. Przypomnijmy, że w maju izba podjęła taką samą decyzję. Jak przekonywali przedstawiciele koalicji rządzącej, zaproponowane wówczas pytanie było „z tezą”. Głowa państwa pytanie poprawiła, ale mimo to senatorowie zdecydowali, że nie pozwolą narodowi wypowiedzieć się w tej kwestii.

Stanowisko dosadnie skomentował prezydent Nawrocki podczas czwartkowego przemówienia z okazji pierwszej rocznicy zaprzysiężenia go na urząd. – Ci, którzy mienią się demokratami, mówią: „Nie interesuje nas wasze zdanie, czy płacicie więcej, czy nie płacicie więcej. Ministerstwo Energetyki w tym samym czasie zaproponowało narodowi wykreślenie z rachunku za energię elektryczną informacji o tym, że płacicie podatki ETS za zieloną politykę. Będziecie wciąż płacić za politykę klimatyczną Unii Europejskiej, ale już nikt wam o tym nie będzie przypominał. Suma będzie ta sama, a rachunek będzie wyglądał lepiej – podkreślił prezydent.

Z decyzją Senatu godzić nie zamierza się największy związek zawodowy w Polsce NSZZ „Solidarność”. Odwiesił on zainicjowaną dwa lata temu zbiórkę podpisów pod obywatelskim wnioskiem o referendum ws. Zielonego Ładu, który zamierza złożyć w Sejmie. Przypomnijmy, że minimalna liczba podpisów wymaganych do takiego działania wynosi 500 tys. Obecnie związek ma już ich zebranych ponad 448 tys.

„Codzienna” skontaktowała się z Bartłomiejem Mickiewiczem, zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. – Decyzję Senatu oceniam skrajnie negatywnie. Miałem nadzieję, że koalicja rządząca zachowa się zgodnie z wolą narodu, ale niestety tak się nie stało. My nie zaczynamy zbierać podpisów, bo już prawie je zebraliśmy. Chcemy jednak je uzupełnić o taką liczbę, aby wytrącić władzy wszelkie argumenty za odrzuceniem wniosku o przeprowadzenie referendum. Zaangażowana jest w to cała nasza struktura. Zachęcamy wszystkich do złożenia podpisu, wyrażenia swojego sprzeciwu. Można to zrobić, wchodząc na stronę PreczZZielonymLadem.pl, skąd pobieramy kartę referendalną, wypełniamy i odsyłamy na wskazany tam adres. Jest też lista naszych placówek w całej Polsce, do których można się udać i tam załatwić formalności – powiedział nam Bartłomiej Mickiewicz.

– To, co zrobił Senat, można nazwać niepoważnym traktowaniem obywateli. Polacy mają prawo się wypowiedzieć, a rządzący powinni im to umożliwić. Polityka klimatyczna dotyka każdego z nas, każdy z nas płaci na nią ogromne środki. Skoro senatorowie odebrali głos narodowi, to spróbujemy wywalczyć swoje przez Sejm – dodał. Naszego rozmówcę dopytaliśmy również o kolejne kroki związku w tej sprawie. – Jeżeli Sejm nasz wniosek odrzuci, to będziemy podejmowali kolejne kroki. Już są opracowywane dokładne scenariusze, których nie chciałbym jeszcze zdradzać. Solidarność się nie podda i doprowadzimy do organizacji referendum. Nie pozwolimy, aby obywatele we własnym kraju nie mogli się wypowiedzieć w tak ważnych dla wszystkich kwestiach – powiedział „GPC” zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Jan Przemyłski

eprasa.pl 01958c99c1



InPost | GAZETA POLSKA

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl

ZESKANUJ

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

SKLEP GAZETY POLSKIEJ

SKLEP TV REPUBLIKA





KSIĄŻKA O GENEZIE KRYPTODYKTATURY TUSKA.
Wciągająca opowieść obnażająca udział ludzi resetu z Rosją w siłowym przejmowaniu instytucji państwa przez koalicję 13 grudnia. Nowe fakty, sensacyjne dokumenty, niemal 700 stron lektury, która pozwala zrozumieć, co naprawdę dzieje się dziś w Polsce.



ZAMÓW NA:

sklep.tvrepublika.pl

sklep.gazetapolska.pl

LUB TELEFONICZNIE

tel. 22 232 37 70

eprasa.pl 01958c99c1



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

CZARNEK O NGO

POLITYKA \ „To jest skandal! Przed wyborami w 2023 r. miliony euro z zagranicy płynęły do organizacji aktywnie uczestniczących w polskiej debacie publicznej. Według przywoływanych dziś danych tylko w ramach unijnego programu CERV do polskich NGO miały trafić wielomilionowe kwoty. Część tych środowisk prowadziła działalność wymierzoną w ówczesny rząd" – napisał wczoraj prof. Przemysław Czarnek.

POLITYKA \ Kłopoty wiceprzewodniczącego PO

Izba Adwokacka sprawdza Giertycha

„W związku z informacjami dotyczącymi publikacji nagrania z przesłuchania świadka Jarosława Kaczyńskiego rzecznik dyscyplinarna Izby Adwokackiej w Warszawie podjęła czynności sprawdzające" – poinformowała nas adw. Maria Sankowska-Borman, rzecznik prasowa Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Romanowi Giertychowi grozi nawet wydalenie z adwokatury.

Jacek Liziniewicz

Od kilkunastu dni portal Goniec.pl publikuje nagrania z przesłuchania Jarosława Kaczyńskiego. Wbrew intencjom dziennikarzy nie są one przedmiotem wielkiego zainteresowania. Zamiast o treści częściej media piszą o tym, w jaki sposób portal wszedł w posiadanie materiałów. Jak twierdzi prokuratura, we wszystko zamieszany jest Roman Giertych.

– Jako prokuratura staramy się dochować wszelkich standardów. Uważam, że dajemy tak szerokie informacje o postępowaniach, które są prowadzone, żeby nie było żadnych niedomówień. Uważam, że z prokuratury, i takie są wstępne ustalenia, nie było możliwości, żeby te nagrania wyciekły. Natomiast w ramach postępowania przygotowawczego strony, przede wszystkim pełnomocnicy stron, mają prawo korzystać ze swoich uprawnień. Po wydaniu postanowienia o umorzeniu, a przed wysłaniem odpisów postanowień między innymi mecenas Giertych wystąpił o udostępnienie całości materiału dowodowego, w tym płyt z nagraniami. Była to jedyna osoba, która miała dostęp do tych materiałów – mówił na konferencji prasowej Piotr Skiba, rzecznik prasowy prokuratury okręgowej w Warszawie.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Prokuratura rozpoczęła postępowanie, a jednocześnie w komunikacie stwierdziła wprost, że ujawnianie takich informacji jest zagrożone karą nawet dwóch lat pozbawienia wolności. Zapytaliśmy, jakie działania podejmie Okręgowa Rada Adwokacka. Okazało się, że rzecznik dyscyplinarna Izby Adwokackiej w Warszawie podjęła czynności sprawdzające.

„W ich ramach zabezpieczone zostały informacje i materiały dostępne na stronach internetowych, dotyczące przedmiotowej publikacji. Z uwagi na powzięcie informacji mogących wskazywać na możliwość zachowania sprzecznego z zasadami etyki adwokackiej sprawa została przekazana rzecznik dyscyplinarnej adwokatury adw. Ewie Krasowskiej z wnioskiem o przejęcie jej do prowadzenia" – poinformowała nas adw. Maria Sankowska-Borman, rzecznik prasowa ORA w Warszawie.

Jak dodała, na razie samorząd adwokacki nie przesądza, czy doszło do popełnienia przestępstwa, a takie ustalenia należą do właściwych organów postępowania karnego. „Jednocześnie należy podkreślić, że ewentualne bezprawne ujawnienie przez adwokata materiałów z postępowania przygotowawczego może podlegać ocenie nie tylko na gruncie prawa karnego, ale również zasad etyki i odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów. Samorząd adwokacki nie akceptuje zachowań naruszających prawo ani obowiązki zawodowe adwokata. W przypadku stwierdzenia przewinienia dyscyplinarnego katalog możliwych kar określa art. 81 Prawa o adwokaturze i obejmuje on upomnienie, naganę, karę pieniężną, zawieszenie w czynnościach zawodowych od trzech miesięcy do pięciu lat oraz wydalenie z adwokatury. O tym, czy doszło do przewinienia oraz jaka kara byłaby adekwatna, rozstrzyga niezależny sąd dyscyplinarny, a nie Okręgowa Rada Adwokacka" – napisała rzeczniczka.

To nie pierwsze kłopoty Romana Giertycha ze sprawą. W ubiegłym tygodniu w sprawie ujawnienia materiałów prokuratury wypowiadał się premier Donald Tusk. – Zapytam wprost prokuratora generalnego, czy takie jest przekonanie prokuratury [że to Roman Giertych wyniósł nagrania]. Jeśli tak, to oczekuję natychmiastowego wszczęcia dochodzenia w tej sprawie. Nie tylko oświadczeń prasowych, ale także dochodzenia i proszę mi wierzyć, Roman Giertych – z mojego punktu widzenia człowiek zasłużony w niektórych sprawach, w niektórych kontrowersyjny – nie jest świętą krową. Jeśli złamał prawo, jest out – powiedział szef rządu. Nie ma jednak jednoznacznego sygnału, że prokurator generalny Waldemar Żurek podjął jednoznaczną decyzję.

Sam Roman Giertych bagatelizuje sprawę. Twierdzi, że dostęp do akt sprawy oprócz niego miała również prokuratura. „Jest oczywiste, że do nagrania przede wszystkim dostęp miała prokuratura, a to, że z obecnej prokuratury cieknie wszystko, to widzimy każdego dnia. Również dzisiaj w innych sprawach" – twierdzi polityk KO.

Od miesięcy media rozpisują się o konflikcie w obozie władzy. Roman Giertych jest jednym z czołowych krytyków nielegalnego prokuratora Dariusza Korneluka. Wiceprzewodniczący był też wielokrotnie przymierzany przez media do stanowiska ministra sprawiedliwości. Ostatnio takie informacje pojawiły się na początku lipca. „Do powołania kogoś na ministra potrzeba dwóch elementów: decyzji premiera i zgody zainteresowanego. Na tę chwilę brakuje do zakończenia procesu powołania mnie na ministra sprawiedliwości właśnie tych dwóch elementów" – pisał Roman Giertych na początku lipca.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Gazeta Polska codziennie

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:
reklama@gpcodziennie.pl
a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.
Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

eprasa.pl 01958c99c1

REPUBLIKA

Najważniejsi w Polsce goście. Kluczowe tematy. Odważne pytania.
Mocne opinie. Istotne analizy. Rozmowy, które wyznaczają kierunek.
Tomasz Sakiewicz zaprasza na program dla widzów,
którzy chcą znać prawdę.



www.radiotvrepublika.pl Telewizja Republika @RepublikaTV RepublikaTV @RepublikaTV

Republikę można oglądać w jakości HD na ogólnopolskim multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa np. typu YAGI, ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ustawienie anteny sprawdź w aplikacji EmiMaps. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Dodatkowo można nas oglądać przez satelitę (Polsat Box, CANAL+, Orange), w sieciach kablowych, IPTV oraz w lokalnych multipleksach z Ornontowic – MUX L2 oraz Lubina i Głogowa – MUX L7. Republikę obejrzysz na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika.

SKANUJ KOD QR
WSPIERAJ DOM WOLNEGO SŁOWA

eprasa.pl 01958c99c1



fot. YouTube/d

ZATRZYMANIA PO SZTURMIE NA CEUTĘ

MAROKO \ **Służby bezpieczeństwa Maroka zatrzymały do sobotniego wieczoru co najmniej 111 osób, które miały związek z kryzysem migracyjnym w Ceucie. Pod koniec lipca do tej hiszpańskiej eksklawy w Afryce Północnej przedostały się tysiące afrykańskich migrantów.**

BLISKI WSCHÓD \ Irańczycy wciąż grają na czas

Reżim w Teheranie znów stawia nierealne żądania

Reżim w Teheranie ma nowe żądania, od których spełnienia uzależnia otwarcie cieśniny Ormuz. Są jeszcze bardziej nierealne niż poprzednie. Równocześnie twierdzi jednak, że jest o krok od porozumienia z Omanem w tej sprawie.

Wiktor Młynarz

Cieśnina Ormuz to jeden z najważniejszych morskich szlaków handlowych na świecie, gdyż tędy jest transportowana ropa z Zatoki Perskiej. Mimo że leży na wodach terytorialnych Iranu i Omanu, była uznawana za międzynarodowy szlak morski. Reżim na początku wojny wprowadził de facto jej blokadę, a potem zaczął żądać oddania jej pod kontrolę Teheranu, z prawem do pobierania opłat od płynących nią statków.

Teraz irańskie władze przedstawiły nową listę żądań. W opublikowanym przez państwowe media oświadczeniu sekretarz Najwyższej Narodowej Rady Bezpieczeństwa Mohammad Bagher Zolghadr zażądał, żeby USA zaprzestały działań wojennych nie tylko przeciwko Iranowi, lecz także jego „uzbrojonym sojusznikom" (czytaj: terrorystom) w regionie. Mają także zakończyć blokadę irańskich portów i wycofać swoje siły z regionu.

To jednak nie koniec. Reżim żąda także, by Waszyngton zdjął wszystkie sankcje i odmroził irańskie aktywa bez stawiania warunków. Żąda także, by wypłacił reparacje za zniszczenia wojenne. W tym samym czasie Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej – z którym Zolghadr jest blisko związany i w którym w przeszłości był nawet zastępcą jego dowódcy – zapowiedział, że utrzyma blokadę cieśniny, „dopóki wróg nie zaakceptuje wszystkich naszych warunków".

Szanse na to są praktycznie zerowe. Gdyby Trump się na to zgodził, to reżim (za sam powrót do stanu sprzed rozpoczęcia amerykańsko-izraelskiej operacji) wyszedłby z tego konfliktu znacznie wzmocniony, a Biały Dom straciłby wszelkie atuty w negocjacjach dotyczących np. rezygnacji przez Teheran z budowy broni atomowej. Dla administracji Trumpa byłaby to de facto kapitulacja, a to praktycznie przekreśliłoby jakiekolwiek szanse republikanów w tegorocznych wyborach. Nie jest możliwe, by Teheran o tym nie wiedział – bardziej prawdopodobne jest to, że kolejny raz gra na czas, formułując żądania, których nie da się spełnić.



Reżim w Teheranie żąda, by Waszyngton zdjął wszystkie sankcje i odmroził irańskie aktywa, bez stawiania żadnych warunków

fot. Iranian Presidency / Zuma Press / Forum/Iranian Presidency

Równocześnie minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi powiedział w sobotę, że jego kraj jest blisko finalizacji umowy z Omanem, która dotyczy głównie wyznaczenia nowego korytarza morskiego przez cieśninę. Jak informowaliśmy wcześniej, ma on przebiegać przez wody terytorialne obu państw. Władze Omanu poinformowały w oświadczeniu, że rozmowy przebiegają „w pozytywnej i konstruktywnej atmosferze".

Aragczi powiedział jednak, że wejście w życie tego porozumienia „jest zależne od innych warunków", co najprawdopodobniej oznaczało akceptację przez USA warunków Rady Bezpieczeństwa, a także kompensacji za naruszenie czerwcowego porozumienia z USA. Reżim obwinia Biały Dom o niedotrzymanie jego warunków, mimo że seria amerykańskich nalotów była bezpośrednią odpowiedzią na irańskie ataki na cywilne statki w cieśninie Ormuz. Aragczi zaprzeczył też, że trwają negocjacje z USA, ale zapewnił, że obie strony „wymieniają się wiadomościami" przez pośredników.

Strategia reżimu jest jasna. W listopadzie w USA odbędą się wybory do Kongresu, a popularność prezydenta ma bezpośrednie przełożenie na wyniki jego partii. Przeciągając negocjacje, Irańczycy chcą, by w trakcie kampanii Trump i republikanie musieli sobie radzić z kosztami niepopularnej wojny i nie mogli się pochwalić żadnymi sukcesami. „Nie będzie prawdziwego spokoju przed wyborami – Teheran nie ma żadnego interesu w daniu go administracji Trumpa. Nadal będzie stosował gierki" – skomentował Jason Brodsky z think tanku UANI.

Efekt Trumpa zadziałał w Kolumbii

AMERYKA POŁUDNIOWA \ **Nowy konserwatywny prezydent Kolumbii zapowiada „totalną wojnę" z kartelami narkotykowymi i naprawę gospodarki. Abelardo de la Espriella otrzyma w tym potężne wsparcie ze strony Białego Domu.**

Kilka godzin po zaprzysiężeniu prawicowego prezydenta Abelarda de la Esprielli, który wielokrotnie podkreślał swoje poparcie dla polityki Donalda Trumpa, Waszyngton zobowiązał się do przekazania Kolumbii miliarda dolarów na „pakiet bezpieczeństwa", czyli walkę z przestępczością zorganizowaną i nielegalną migracją. Amerykański prezydent wielokrotnie krytykował poprzedniego, lewicowego przywódcę tego kraju Gustava Petra za nikłe w jego opinii zaangażowanie w walkę z tymi procederami.

De la Espriella już wcześniej zapowiadał, że pod jego rządami Kolumbia dołączy do partnerstwa bezpieczeństwa Tarcza Ameryk utworzonego przez Trumpa, którego celem jest zwiększenie handlu i pogłębienie więzi gospodarczych między państwami Ameryk Północnej i Południowej.

Jak oceniają eksperci, wsparcie USA dla krajów Ameryki Łacińskiej – w kontekście ich problemów gospodarczych i potęgi tamtejszych gangów – jest niebagatelne, dzięki czemu udaje się przełamać wcześniejszy monopol na władzę socjalistów rządzących w wielu krajach. Dlatego też wcześniejsze zapewnienia Donalda Trumpa, że de la Espriella ma całkowite poparcie USA, i zapowiedzi poprawy relacji umocniły jego kandydaturę, a ostatecznie pomogły w osiągnięciu zwycięstwa. Na nic się przy tym zdała krytyka ze strony międzynarodowych lewicowo-liberalnych mediów, które określały go jako populistę, kwestionowały jego niezależność i zapowiadały, że Kolumbia pod jego rządami może stać się wasalem USA.

De la Espriella, z zawodu prawnik i biznesmen, w swoim pierwszym oficjalnym przemówieniu, zwracając się do żołnierzy podczas wizyty w bazie wojskowej, zapowiedział zdecydowaną walkę z przestępczością, rozprawienie się ze zbrojnymi powstańcami i odbudowę gospodarczą kraju. Zapewnił przy tym, że „nie będzie ani jednego miejsca na naszym terytorium, w którym przestępcy będą czuć się bezpiecznie".

Sytuacja jest bowiem poważna, gdyż „pokojowe", a w rzeczywistości zachowawcze działania Gustava Petra wobec partyzantów i karteli, a także zachęcanie rolników do niesadzenia koki, nie przyniosły rezultatów, a jedynie wzmocniły gangi. To też przyczyniło się do zwiększenia napływu narkotyków i nielegalnych migrantów do USA.

Petar Petrović, portal TVRepublika.pl

eprasa.pl 01958c99c1


fot. YouTube/d

SETKI ARESZTOWANYCH W ZWIĄZKU Z FALĄ POŻARÓW

FRANCJA \ **Ministerstwo spraw wewnętrznych Francji ujawniło, że w związku z obecną falą pożarów, która pochłonęła 115 tys. ha, aresztowano 420 osób, w tym 166 niepełnoletnich. Sprawy dotyczą celowego lub przypadkowego podpalenia.**


fot. Valdrin Xhemaj/Reuters/Forum

PREMIER KOSOWA OBRZUCONY JAJKAMI

BAŁKANY \ **Premier Kosowa Albin Kurti został obrzucony jajkami przez posłankę opozycji Time Kadrijaj podczas sobotniej sesji plenarnej parlamentu – przekazała agencja AFP. Po tym incydencie zawieszono obrady i pogłębił się kryzys polityczny.**

WOJNA NA UKRAINIE \ Niszczycielskie ataki na Odessę i Charków

Zełenski ostrzega przed możliwą mobilizacją w Rosji

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski uważa, że Władimir Putin planuje tajną mobilizację w Rosji, która ma na celu nie tylko uzupełnienie strat osobowych, lecz także zwiększenie presji psychologicznej na kraje europejskie.


Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ostrzega przed rosyjskimi planami | fot. Twitter/d

Paweł Kryszczak

W ostatnich tygodniach pojawia się coraz więcej sygnałów świadczących o przygotowaniach Rosji do przeprowadzenia mobilizacji. Kilkanaście dni temu amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) informował o przegłosowaniu przez rosyjską Dumę Państwową ustawy, która pozwala obywatelom z aktywnymi wyrokami, w tym za przestępstwa związane z przemytem narkotyków i przestępczością zorganizowaną, podpisywać umowy z resortem obrony Rosji w trakcie formalnych okresów mobilizacji. Analitycy przypomnieli ponadto, że w listopadzie ub.r. Władimir Putin podpisał ustawę zezwalającą na rozmieszczenie rezerwistów na obszarach objętych działaniami wojennymi bez ogłaszania mobilizacji.

W wywiadzie dla ukraińskiego nadawcy TSN prezydent Wołodymyr Zełenski powiedział, że Władimir Putin planuje zakrojoną na szeroką skalę, ale ukrytą, mobilizację poprzez tajne kontrakty i zamykanie granic. W opinii przywódcy Ukrainy zmobilizowanie na jesieni pół miliona osób wzmocni wojska na samym froncie, które każdego miesiąca tracą tysiące żołnierzy. Według ustaleń Sztabu Generalnego Ukraińskich Sił Zbrojnych tylko w lipcu rosyjskie straty wyniosły 42 860 żołnierzy, co stanowi najwyższą miesięczną stratę w 2026 r. W opinii Zełenskiego mobilizacja w Rosji ma posłużyć Putinowi do wywierania presji psychologicznej na kraje europejskie.

Prezydent Zełenski podkreślił przy tym, że nie będzie żadnych ustępstw terytorialnych ze strony Kijowa, a próby Putina targowania się lub stawiania żądań stronie amerykańskiej są zwykłą manipulacją.

W opinii prezydenta Ukrainy Władimir Putin jest w stanie posunąć się do wszystkiego. – Musimy z grubsza zrozumieć, co dzieje się z Rosjanami, żeby zrozumieć, że zrobią wszystko. Będą setki tysięcy cybertaków, użycie rakiet, zastraszanie i tak dalej. Oni się nie zmieniają. Dlaczego? Ponieważ Putin nadal nie odniósł zwycięstwa w tej wojnie. On tego potrzebuje. Szuka go kosztem Ukrainy – powiedział Zełenski. W mediach społecznościowych w niedzielę prezydent Ukrainy poinformował, że w ciągu tygodnia Rosja użyła przeciwko stronie ukraińskiej 61 pocisków rakietowych, a także ponad 1560 dronów kamikadze i 1540 kierowanych bomb lotniczych. Ostatnie potężne ataki zostały skierowane na Pawłohrad, Odessę i Charków. W tym ostatnim mieście zginęły dwie osoby, a 37 zostało rannych.

Hiszpania bez refleksji, odpowiada na ruch Włoch

KRYZYS MIGRACYJNY \ **Hiszpania wprowadziła kontrole graniczne dla podróżnych z Włoch, po tym jak Rzym zastosował takie środki w reakcji na kryzys migracyjny w Ceucie.**

Hiszpańskie władze wyjaśniają swój ruch potrzebą reakcji „w obliczu utrzymującej się presji nieregularnej migracji", z którą mierzą się Włochy. Kontrole mają potrwać do 7 września. Prowadzone są losowo i szczególnie skupiać się mają „na pasażerach będących obywatelami kraju trzeciego". Wcześniej Madryt ostrzegał Rzym, że zastosuje takie retorsje, jeśli ten nie zdejmie swoich kontroli granicznych. Włoski rząd odrzucił jednak szantaż.

Socjalistyczne władze Hiszpanii swoimi działaniami starają się utrzymać resztki prestiżu po tym, jak w wyniku decyzji premiera Pedra Sáncheza o legalizacji pobytu ponad miliona nielegalnych migrantów doszło do masowego przekraczania przez nich granicy Maroka z terytorium hiszpańskim w Afryce Północnej.

Pomimo wcześniejszych ostrzeżeń pod adresem skrajnie lewicowego szefa hiszpańskiego rządu, że w ten sposób zachęca on do masowej migracji, podtrzymywał on swoją decyzję. Gdy zaś doszło do dramatycznych scen w Ceucie, zrzucał z siebie odpowiedzialność.

Brak odpowiedniej reakcji hiszpańskiego rządu wzburzył wielu unijnych przywódców domagających się twardej postawy wobec nielegalnej migracji. W rezultacie rządzone przez prawicową Giorgię Meloni Włochy nałożyły miesięczne zawieszenie umowy Schengen z Hiszpanią o ruchu bezwizowym.

Madryt uznał, że jest to „dyskryminacja" i działanie „sprzeczne z interesami UE", a także „tworzenie podziałów i jałowych konfliktów napędzanych wewnętrznymi motywami wyborczymi". „Włochy nie akceptują ultimatum ani narzucań z zagranicy dotyczących bezpieczeństwa narodowego i kontroli granic" – poinformowało z kolei biuro Meloni. Zapowiedziano w nim również, że „dopiero gdy będzie pewne, iż nie ma zagrożeń dla Włoch, nie ma nowej fali i że żadni nieregularni migranci nie zmierzają na terytorium europejskie, decyzja zostanie ponownie rozpatrzona".

Hiszpańskie władze poinformowały, że 70 tys. z 72 tys. osób, które przedarły się na terytorium Ceuty, wróciło do Maroka, a w wyniku zajść 80 osób poniosło śmierć. Strona marokańska mówi jednak o co najmniej 141 zgonach. Organizacje pomocowe informują też o licznych przypadkach gwałtów, także na dzieciach, do których doszło podczas tego procederu.

Petar Petrović, portal TVRepublika.pl

Pakt obronny Rijadu, Ankary i Islamabadu

GEPOLITYKA \ **Turcja, Arabia Saudyjska i Pakistan podpisały w Mekce pakt obronny, na mocy którego atak na jedno z państw będzie traktowany jako atak na każde z nich.**

Porozumienie zostało podpisane w piątek w Mekce przez następcę tronu Arabii Saudyjskiej, księcia Mohammeda bin Salmana, prezydenta Turcji Recepa Tayyipa Erdoğana i premiera Pakistanu Shehbaza Sharifa.

Jak możemy przeczytać we wspólnym oświadczeniu, „celem porozumienia jest wzmocnienie zbiorowego odstraszania przed wszelkimi aktami agresji i stanowi ono, że jakikolwiek zbrojny atak na którekolwiek z trzech państw będzie uważany za atak na wszystkie".

Prezydent Turcji poinformował w mediach społecznościowych, że umowa opiera się na „zbiorowym odstraszaniu" i pogłębi współpracę w dziedzinie obronności, wesprze wspólne projekty przemysłu zbrojeniowego oraz wzmocni wysiłki na rzecz walki z terroryzmem. „Porozumienie potwierdza również prawo do obrony zdefiniowane w artykule 51. Karty ONZ, nie jest wymierzone w żaden kraj, a jednocześnie jest otwarte na udział wszystkich braterskich państw regionu, które dążą do pokoju, dobrobytu i stabilności naszego regionu" – podkreślił Erdoğan na portalu X.

Jak przypomina agencja AP, podpisanie paktu obronnego następuje w czasie, gdy arabska infrastruktura krytyczna i obiekty naftowe stały się celem ataków ze strony Iranu.

Porozumienie z Mekki wywołało ostrą reakcję Teheranu, na co zwróciło uwagę BBC. „Saudyjczycy powinni wiedzieć, że papierowa umowa z Turcją i Pakistanem nie zapewni im bezpieczeństwa, tak samo jak lata jednostronnego dojenia Amerykanów nie zapewniły im bezpieczeństwa" – napisał na swoim blogu irański poseł Ebrahim Rezaei.

(pk)

eprasa.pl 01958c99c1

fot. mat. pras./d

POLSKIE REZERWY WALUTOWE SIĘGAJĄ 295 MLD DOL.

ZASOBY \ Na koniec lipca aktywa rezerwowe Polski wyniosły 256 mld euro – o 1,7 mld euro mniej niż miesiąc wcześniej. W przeliczeniu na dolary wzrosły jednak o 1,5 mld USD – do 295 mld USD. NBP inwestuje rezerwy głównie w bezpieczne i płynne obligacje rządowe.

OCENA WIARYGODNOŚCI \ Jeżeli ocena Polski spadnie do BBB+, rząd może się znaleźć pod większą presją, aby przyspieszyć konsolidację finansów publicznych

Obniżenie oceny gospodarki możliwe

Polska może wkrótce stracić część swojej wiarygodności kredytowej. Bank Pekao ocenia, że istnieje spore ryzyko, że podczas najbliższego przeglądu Fitch obniży rating Polski z A- do BBB+. Nie powinno to jednak wywołać gwałtownej wyprzedaży obligacji skarbowych. Znacznie ważniejszym skutkiem może być natomiast presja na rząd, by szybciej ograniczał deficyt i porządkował finanse publiczne.



Najnowsze dane Eurostatu wskazują, że deficyt sektora finansów publicznych za 2025 r. sięgnął 7,3 proc. PKB, przewyższając wcześniejsze szacunki agencji Fitch | fot. Pixabay/d

Paweł Woźniak

Fitch od września 2025 r. utrzymuje negatywną perspektywę ratingu Polski na poziomie A-. Agencja podtrzymała ją również podczas przeglądu z lutego tego roku. Zdaniem analityków Pekao najważniejszym argumentem przemawiającym za możliwą obniżką jest pogarszający się stan finansów publicznych i pytanie o zdolność rządu do przeprowadzenia dalszej konsolidacji fiskalnej.

Niebezpieczny deficyt, rosnące wydatki publiczne i coraz wyższe zadłużenie

Problem jest poważny przede wszystkim ze względu na skalę deficytu. Fitch we wrześniu ubiegłego roku przewidywał, że deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych sięgnie 6,7 proc. PKB. W lutym podniósł szacunek za 2025 r. do 7 proc. Tymczasem najnowsze dane Eurostatu wskazują już na 7,3 proc. PKB. Dla porównania mediana państw mających rating na poziomie A wynosi 2,9 proc. PKB.

Bank Pekao ocenia, że szczyt deficytu Polska ma już prawdopodobnie za sobą. Analitycy spodziewają się konsolidacji fiskalnej rzędu około 0,5 proc. PKB rocznie. Ich zdaniem nie jest jednak pewne, czy tempo to będzie wystarczające, aby przekonać Fitch do pozostawienia obecnego ratingu.

Problemem są również rosnące wydatki publiczne. Według najnowszych danych sięgają one już 50,9 proc. PKB, podczas gdy średnia dla Unii Europejskiej wynosi 49,5 proc. Na wzrost wydatków wpływają m.in. coraz wyższe koszty obsługi długu publicznego oraz wysokie wydatki na zabezpieczenia społeczne.

Jednocześnie szybko rośnie zadłużenie państwa. Fitch prognozuje, że dług publiczny, który w 2024 r. odpowiadał 55,3 proc. PKB, a w 2025 r. – około 59 proc., może w 2027 r. zbliżyć się do 70 proc. PKB. To poziom wyraźnie wyższy od mediany dla państw z ratingiem A, wynoszącej 56 proc. PKB.

Na ocenę agencji wpływa również polityka fiskalna i możliwość wprowadzania zapowiadanych działań zwiększających dochody budżetu. Fitch ma obserwować proces legislacyjny, aby ocenić prawdopodobieństwo skutecznego wdrożenia konsolidacji fiskalnej. Pekao zwraca uwagę, że prezydenckie weta dotyczące m.in. podatku od zysków nadzwyczajnych w sektorze energetycznym, opłaty cukrowej, podwyżki akcyzy na alkohol czy rozszerzenia systemu SENT utrudniają równoważenie budżetu. Z drugiej strony rząd mógł uwzględnić ten scenariusz, gdyż prezydent już w swojej kampanii wyborczej zapowiadał wetowanie wszelkich ustaw podnoszących podatki.

Obligacje nie powinny gwałtownie stracić

Mimo ryzyka obniżenia ratingu Bank Pekao nie zakłada gwałtownej reakcji rynku obligacji. Analitycy podtrzymują wcześniejszą prognozę, zgodnie z którą ewentualna decyzja Fitch wywoła jedynie umiarkowaną reakcję na rynku stopy procentowej. Ich zdaniem nie dojdzie ani do wyprzedaży polskich obligacji skarbowych, ani do mocnego wzrostu ich rentowności. Bank wskazuje przy tym na mocne, jak na razie, fundamenty polskiej gospodarki. Jednym z nich jest postępująca konwergencja gospodarcza. Polska pozostaje – zdaniem analityków banku – w zasadzie jedyną dużą gospodarką Unii Europejskiej, która pod względem zamożności nadal dogania Stany Zjednoczone.

Drugim argumentem jest tempo wzrostu gospodarczego. Bank Pekao prognozuje, że w tym roku polski PKB zwiększy się o 3,5 proc., co stawia Polskę w gronie europejskich liderów wzrostu. Kolejnym atutem ma być odporność gospodarki na zewnętrzne wstrząsy. Według Pekao badania koniunktury i dane bankowe pokazują, że kryzys naftowy stosunkowo łagodnie wpłynął na polskie firmy. Przedsiębiorstwa utrzymały wzrost i apetyt na inwestycje mimo zawirowań geopolitycznych. Bank zwraca również uwagę na relatywnie zrównoważony charakter wzrostu. Towarzyszy mu obecnie niewielka presja płacowa, domknięta luka popytowa oraz perspektywa przyszłego luzowania polityki pieniężnej.

Historia również nie wskazuje na to, aby sama obniżka ratingu musiała automatycznie oznaczać gwałtowny wzrost rentowności polskich obligacji. Jak zauważa Pekao, od wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. rentowności krajowych obligacji znajdowały się generalnie w trendzie spadkowym. Wyraźnym zaburzeniem tego trendu była dopiero rosyjska agresja na Ukrainę w 2022 r.

Rating może wymusić trudne decyzje

Z punktu widzenia polskiej gospodarki ewentualna decyzja Fitch może więc mieć znaczenie przede wszystkim polityczne i fiskalne, a niekoniecznie rynkowe. Jeżeli agencja rzeczywiście obniży ocenę Polski do BBB+, rząd może się znaleźć pod większą presją, aby przyspieszyć konsolidację finansów publicznych.

Bank Pekao ocenia, że najbardziej prawdopodobnym skutkiem obniżki będzie intensyfikacja poszukiwań narzędzi pozwalających w stosunkowo łatwy sposób ograniczyć deficyt budżetowy. To jednak może się okazać wyjątkowo trudne. Skala nierównowagi w finansach publicznych jest duża, a jednocześnie kalendarz wyborczy ogranicza polityczne pole manewru. Zdaniem Pekao znalezienie rozwiązań, które pozwoliłyby szybko zmniejszyć deficyt, a jednocześnie były możliwe do przeprowadzenia w obecnych warunkach politycznych, będzie niezwykle wymagającym zadaniem.

Ewentualna obniżka ratingu nie musi więc oznaczać finansowego trzęsienia ziemi. Może jednak się stać dla polskich władz dodatkowym sygnałem ostrzegawczym, że dalsze zwiększanie wydatków i długu będzie coraz trudniejsze do pogodzenia z oczekiwaniami instytucji oceniających wiarygodność kredytową Polski.

eprasa.pl 01958c99c1



fot. Pixabay/d

CZĘŚĆ POLAKÓW OBAWIA SIĘ BANKOWOŚCI MOBILNEJ. BEZPIECZEŃSTWO WCIĄŻ JEST BARIERĄ

TWÓJ PORTFEL \ 48 proc. Polaków niekorzystających z aplikacji bankowych woli inne formy obsługi, a 44 proc. obawia się o bezpieczeństwo. 32 proc. nie chce instalować dodatkowego oprogramowania, a 19 proc. uważa aplikacje za zbyt skomplikowane. Jednocześnie 75 proc. użytkowników twierdzi, że takie aplikacje są dziś podstawą zarządzania budżetem.

KONSUMPCJA \ Droższe paliwo uruchamia efekt domina

Firmy podnoszą ceny, Polacy zaciskają pasa

Rosnące koszty paliwa mogą uruchomić w polskiej gospodarce mechanizm, który szybko odczują zarówno biznes, jak i gospodarstwa domowe. Droższy transport oznacza wyższe koszty działalności przedsiębiorstw, a te coraz częściej przygotowują się do podnoszenia cen. Konsumenci z kolei już ograniczają wydatki i szukają sposobów na zmniejszenie kosztów mobilności.

Paweł Woźniak

Skala obaw jest znacząca. Z badania BIG InfoMonitor „Wzrost cen paliw a budżety domowe Polaków" wynika, że aż 82 proc. konsumentów spodziewa się, że droższe paliwo przełoży się na wzrost cen innych towarów i usług. Dla 31 proc. badanych koszty tankowania i eksploatacji samochodu są już teraz bardzo istotnym obciążeniem domowego budżetu. Przez to Polacy zaczynają zmieniać swoje zachowania. 36 proc. właścicieli samochodów deklaruje, że zamierza korzystać z auta znacznie rzadziej. Wysokie koszty mobilności skłaniają również gospodarstwa domowe do ograniczania części zakupów i przesuwania wydatków na później.

To ważny sygnał dla gospodarki, ponieważ ograniczenie konsumpcji może szybko odbić się na przychodach firm. Tym bardziej że przedsiębiorstwa same znajdują się pod presją kosztową i mają coraz mniej możliwości absorbowania kolejnych podwyżek.

Potwierdza to badanie Skaner MŚP. 29 proc. przedsiębiorstw rozważa podniesienie cen swoich produktów lub usług. Jednocześnie 25 proc. firm przewiduje w najbliższym czasie pogorszenie płynności finansowej i spadek zyskowności oraz rentowności. Jeszcze bardziej niepokojące jest to, że 22 proc. przedsiębiorstw bierze pod uwagę ograniczenie skali działalności. Szczególnie narażone są firmy z sektora transportowego i budowlanego. – Od wielu miesięcy firmy mierzą się z nieustanną presją ze strony rosnących rachunków za logistykę i wynagrodzenia pracownicze. Zdolność przedsiębiorstw do absorbowania kolejnych wstrząsów cenowych uległa niemal całkowitemu wyczerpaniu. Finansowanie działalności ze stratą dla własnych marż przestało być na dłuższą metę możliwe – komentuje Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor.

W rezultacie coraz wyraźniej zarysowuje się mechanizm naczyń połączonych. Wyższe ceny paliw zwiększają koszty transportu, produkcji i usług. Firmy, chcąc chronić rentowność, podnoszą cenniki. Konsumenci płacą więcej, więc zaczynają ograniczać zakupy. Spadek popytu może zaś zmusić przedsiębiorców do kolejnych cięć kosztów, wstrzymywania inwestycji, a w skrajnych przypadkach – ograniczania działalności. – Wyniki naszych badań pokazują interesującą zbieżność między ocenami sytuacji rynkowej przez konsumentów i przedsiębiorców. Gospodarstwa domowe świadomie oczekują wzrostu cen podstawowych produktów, a przedsiębiorcy otwarcie przyznają, że przy utrzymującej się presji kosztowej podwyżki stają się realnym scenariuszem – wskazuje dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.



Wzrost cen paliw przełoży się na droższe towary w sklepach, co ograniczy wydatki konsumentów, a w konsekwencji uderzy w przychody i sytuację firm
fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Problem polega też na tym, że firmy wchodzą w ten okres już z mocno uszczuplonymi marżami i poduszkami finansowymi. Kolejna fala wzrostu kosztów może więc zostać stosunkowo szybko przerzucona na klientów. Dla konsumentów oznacza to perspektywę dalszego zaciskania pasa. Dla przedsiębiorców – konieczność wyboru między podwyżką cen, ograniczeniem działalności a akceptacją niższej rentowności. Jeżeli wszystkie te zjawiska wystąpią jednocześnie, gospodarka może znaleźć się w niebezpiecznym sprzężeniu zwrotnym: droższe paliwo podbije ceny, wyższe ceny ograniczą konsumpcję, a słabszy popyt zwiększy presję na firmy.

Przygotowania do sezonu grzewczego ruszyły wcześniej niż zwykle

OPAŁ \ Choć lato w pełni, a do sezonu grzewczego pozostało jeszcze kilka miesięcy, rynek węgla już wyraźnie przyspiesza. Opał kupują nie tylko gospodarstwa domowe, lecz także duzi odbiorcy – przede wszystkim elektrownie, które od sierpnia zaczynają zwiększać zakupy, by zgromadzić zapasy przed zimą. W rezultacie rośnie wydobycie w polskich kopalniach, które po latach spadków w tym roku notują wzrost produkcji.

Z danych katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu wynika, że już w pierwszej połowie roku produkcja węgla była wyższa niż rok wcześniej. Wzrost ten wiąże się zarówno z przygotowaniami energetyki do sezonu zimowego, jak i ze zwiększonym popytem ze strony gospodarstw domowych.

Polska Izba Gospodarcza Sprzedawców Węgla podkreśla, że węgiel nadal pozostaje konkurencyjnym źródłem ogrzewania. Przywołuje analizy Izby Gospodarczej Urządzeń OZE, według których w przypadku domu o powierzchni 150 mkw. i czteroosobowej rodziny roczne koszty ogrzewania różnymi źródłami energii są zróżnicowane. Najtańsza okazuje się pompa ciepła z instalacją fotowoltaiczną (około 2800 zł rocznie), ale wymaga ona wysokich nakładów inwestycyjnych. Niewiele droższy jest kocioł węglowy, którego roczny koszt eksploatacji szacuje się na około 3090 zł. Według branży węglowej oznacza to, że w wielu przypadkach węgiel nadal pozostaje jednym z najtańszych rozwiązań grzewczych, szczególnie tam, gdzie nie ma dostępu do sieci gazowej ani ciepłowniczej.

Sprzedawcy podkreślają, że obecne ceny węgla są dość stabilne. W Polskiej Grupie Górniczej tona węgla luzem kosztuje od 1150 do 1350 zł. Węgiel workowany to wydatek rzędu 27–30 zł za 20 kg, a w opakowaniach zbiorczych – od 1305 do 1510 zł za tonę. Do ceny należy doliczyć transport. W Południowym Koncernie Węglowym ceny wahają się od 1070 zł za tonę groszku do 1260 zł za kostkę. Spółki zachęcają do wcześniejszych zakupów. Wskazują, że letnie zamówienia pozwalają uniknąć jesiennych kolejek i wzrostu popytu. PGG zapewnia także gwarancję dostawy dla zamówień złożonych i opłaconych z wyprzedzeniem.

Dane ARP pokazują, że w pierwszym półroczu polskie kopalnie wyprodukowały 21,2 mln ton węgla, czyli o 3,7 proc. więcej niż rok wcześniej. W samym czerwcu produkcja wzrosła o 11 proc. rok do roku. To istotna zmiana po latach systematycznego spadku wydobycia, choć eksperci podkreślają, że nie musi ona oznaczać trwałego odwrócenia trendu. Wzrost produkcji zbiega się jednak z rosnącym zapotrzebowaniem energetyki i przygotowaniami do sezonu grzewczego.

Węgiel pozostaje również ważnym elementem bezpieczeństwa energetycznego. Elektrownie węglowe pełnią funkcję stabilnego źródła mocy, szczególnie w momentach szczytowego zapotrzebowania lub przy niskiej produkcji z odnawialnych źródeł energii. Choć transformacja energetyczna postępuje, dane z rynku pokazują, że węgiel nadal odgrywa istotną rolę – zarówno w ogrzewaniu domów, jak i w stabilizacji systemu elektroenergetycznego.

Mariusz Andrzej Urbanke

eprasa.pl 01958c99c1


fot. whitehouse.gov/d

Donald Trump
prezydent USA, o wojnie z Iranem

\\ Wszystko rozstrzygnie się szybko, w jedną albo drugą stronę. To nie jest bardzo skomplikowane. \\

OPINIA \ O co chodzi z wojną z Iranem?

Diabelskie alternatywy Donalda Trumpa

Wojna USA z Iranem rozpatrywana w oderwaniu od innych wydarzeń i procesów może się wydawać – w zależności od nastawienia i poglądów komentatora – ryzykowną eskapadą, w którą mocarstwo zostało wciągnięte przez swojego pomniejszego sojusznika, jakim jest Izrael. Albo próbą powstrzymania nuklearnych i terrorystycznych wysiłków wymierzonych od kilku dekad w Amerykę, czyli de facto próbą zwycięskiego zakończenia wojny, którą to nie Waszyngton wydał Teheranowi, lecz odwrotnie – Teheran Waszyngtonowi, gdy obwołał go Wielkim Szajtanem i zaatakował amerykańską ambasadę w 1979 r.



Piotr Gociek

To, co obserwujemy w tej chwili w związku z kryzysem irańskim, rozpatrywane powinno być w szerszym kontekście. Wtedy nagle zrozumiałe staną się pewne procesy, które analizowane w oderwaniu od siebie wydają się mało zrozumiałe. A dylematy prezydenta Trumpa i amerykańskich sztabowców okażą się dużo poważniejsze, niż się wydaje.

Proxy war

Przede wszystkim powinniśmy przestać patrzeć na sytuację w Iranie, zwłaszcza wokół cieśniny Ormuz, jak na odizolowany teatr wojenny. Owszem, Ameryka prowadzi dziś wojnę powietrzną i morską z Iranem, ale jest to część większego konfliktu, który – choć niewypowiedziany – definiuje sytuację geopolityczną na świecie. Ameryka jest tak naprawdę w stanie zimnej wojny z Chinami. A historia poprzedniej zimnej wojny uczy nas, że punktowo zamienia się ona w wojny prawdziwe, w wojny zastępcze: proxy wars.

Choć odpowiednie noty wypowiadające wojnę nie zostały wysłane do odpowiednich ambasad, to świat da się w pełni objaśnić tylko wówczas, gdy spojrzymy na niego jako na arenę trwającej już rywalizacji między USA a Chinami. Przy czym jest to konflikt asymetryczny, gdyż zachodni sojusznicy Ameryki starają się, jak mogą, od udziału w konflikcie wykręcić, a sojusznicy – czy też junior partnerzy – Chin aktywnie biorą udział w owej niewypowiedzianej wojnie po stronie Pekinu. Sformułowanie „oś zła: Pekin, Teheran, Moskwa, Pjongjang" jest mylące, bo zakłada jakąś równoważność elementów sojuszu. Otóż nie, dysproporcja jest ogromna, a junior partnerzy już wykrwawiają się w imię interesów Pekinu. Nie znaczy to, że Rosja, Iran i Korea Północna nie mają celów strategicznych i nie prowadzą własnej polityki zagranicznej. Nie zmienia to jednak faktu, że jest owa polityka wzmacniana przez Pekin i wykorzystywana do jego własnych celów.

Globalna rozgrywka

Zatem na Ukrainie trwa wojna, którą prowadzi junior partner Chin – Rosja, wyczerpując zasoby militarne i finansowe państw europejskich, zaangażowanych aktywnie we wspieranie Kijowa. Jest to konflikt wspomagany zarówno przez Teheran (dostawy dronów i technologii dronowej), jak i Koreę Północną (żołnierze wysyłani na front oraz pociski balistyczne). Oba kraje czerpią z tego własne korzyści: Iran zacieśnia współpracę militarną z Rosją i może liczyć na pomoc w rozwoju programu nuklearnego. Przywódca Korei Północnej zyskuje złudny prestiż „ważnego gracza polityki międzynarodowej", za którym tak bardzo tęskni zarówno ze względu na swoją próżność, jak i dla polityki wewnętrznej. Chiny bezlitośnie wykorzystują osłabienie Rosji długim konfliktem – kupują od niej surowce po zaniżonych cenach, analizują zdobyte przez rosyjską armię bojowe doświadczenie, a w perspektywie mają także kontrolę nad złożami rzadkich minerałów z okupowanych przez Moskwę terenów Ukrainy (jeśli konflikt zakończy się po myśli Rosji).

Atak amerykańskich sił na Iran jest częścią tego globalnego konfliktu, a nie tylko odosobnioną akcją militarną wymuszoną przez Izrael (jak twierdzą niektórzy). Amerykańskie lotnictwo w dużym stopniu zniszczyło potencjał militarny Teheranu, a w zanadrzu Waszyngton wciąż ma uderzenie w instalacje naftowe reżimu ajatollahów. Wagę takiego posunięcia widać dopiero wówczas, gdy przypomnimy sobie, że 80 proc. irańskiej ropy trafia obecnie do Chin (dla Pekinu to źródło zaspokajające kilkanaście procent zapotrzebowania mocarstwa). Kontrola nad cieśniną Ormuz oznacza dla Ameryki kontrolę nad jedną piątą globalnego transportu ropy i jednocześnie trzymanie ręki na kurku, którym płyną surowce napędzające chińską gospodarkę. Do tej pory kontrolę nad cieśniną sprawował Teheran, niejednokrotnie w przeszłości wykorzystujący ten fakt do międzynarodowego szantażu. Z punktu widzenia Pekinu było to i wygodne, i bezpieczne.

Nie chodzi więc tylko o to, czy w wyniku kryzysu w cieśninie ceny surowców na świecie wzrosną. Konflikt dotyczy jednego z kluczowych punktów na ekonomicznej mapie świata. Oto powrót globalnej polityki prowadzonej wedle klasycznych zasad: imperium kontynentalne, czyli Chiny, konkuruje z imperium morskim, czyli Ameryką, o kontrolę nad najważniejszymi „wąskimi gardłami" świata. Nie wierzmy w przypadki – kryzys migracyjny w Hiszpanii, który jest w istocie wojną hybrydową Maroka przeciw Hiszpanii, rozgrywa się w innym miejscu kluczowym dla handlu morskiego i kontroli najważniejszych szlaków handlowych. Zachód kontroluje Cieśninę Gibraltarską stanowiącą jedyne wrota do Morza Śródziemnego dzięki brytyjskiej obecności w Gibraltarze i hiszpańskiej obecności w Ceucie, po afrykańskiej stronie cieśniny. Utrata Ceuty to utrata kontroli nad cieśniną.

Nowy porządek świata

Dylemat Trumpa związany z Iranem jest więc dużo poważniejszy, niż się wydaje. Gra toczy się nie tylko – jak przedstawiają to media – o to, czy napędzani przedłużającą się wojną demokraci wygrają połówkowe wybory do Senatu i Izby Reprezentantów (midterms). Jesteśmy już w samym środku rozgrywki o nowy porządek światowy. Imperia morskie od zawsze osiągały cele w polityce globalnej poprzez kombinację trzech czynników: blokadę morską i/lub kontrolę kluczowych punktów geograficznych, nacisk ekonomiczny (blokady zakłócają łańcuchy dostaw od których uzależnione są imperia kontynentalne) oraz rozciągnięcie konfliktu na peryferyjne teatry wojenne.

W tej chwili wszystkie trzy elementy stoją z punktu widzenia Waszyngtonu pod znakiem zapytania. Kontrola cieśniny Ormuz pozostaje nierozstrzygnięta. Uznanie przez amerykański Sąd Najwyższy, że nakładane przez Trumpa cła są nielegalne, to uderzenie w możliwości nacisku ekonomicznego. A co do peryferyjnych teatrów wojennych – zauważmy, że to Amerykanie są w tej chwili w trudniejszej sytuacji niż Chiny. Łączą pomoc dla Ukrainy z obecnością wojsk w Europie, wspomagają Izrael, prowadzą wojnę z Iranem, są gwarantem bezpieczeństwa Korei Południowej i muszą być jednocześnie gotowi na groźbę chińskiej inwazji na Tajwan.

Ameryka stoi przed wyzwaniami kluczowymi dla jej przyszłości i dla układu nowego porządku światowego. Ewentualna klęska republikanów jesienią i osłabienie pozycji Trumpa tych wyzwań nie zmienią. Czy po stronie demokratów jest tego świadomość, czy też blokować będą politykę Waszyngtonu, nie patrząc na interes narodowy – byle zaszkodzić Trumpowi? Opozycja totalna to nie jest sposób budowania potęgi państwa. Polacy już to wiedzą. A Amerykanie?

Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy" i portalem Literacki.com.pl; gospodarz kanału YT „Piotr Gociek zaprasza". Niedawno ukazała się jego nowa książka „Wróbel galaktyki".

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty
lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

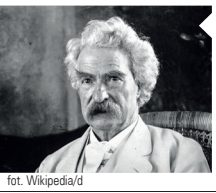
OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 85/21

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 85/21 z wniosku Gminy Dąbrowa Górnicza toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Piotrze Marianie Jędrusiku, synu Piotra i Marianny, zmarłym dnia 27 grudnia 2019 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Nie ustalono majątku spadkodawcy.
Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

eprasa.pl 01958c99c1


fot. Wikipedia/d

Mark Twain
(wł. Samuel Langhorne Clemens, 1835-1910) amerykański pisarz pochodzący ze Szkocji, satyryk, autor „Przygód Tomka Sawyera"
\\ Człowiek z nowymi pomysłami jest wariatem, dopóki nie odniesie sukcesu. \\

OPINIE \ Niebezpieczne akcje charytatywne budzą podziw, ale i wątpliwości

Przekroczyć granice ludzkich możliwości

Bartłomiej Kubkowski i Karolina Szczepaniak 31 lipca wypłynęli ze szwedzkiego wybrzeża w kierunku Polski, aby dokonać sztuki, która nie udała się jeszcze nikomu. Mieli przepłynąć wpław Morze Bałtyckie ze Szwecji do Polski. Bezskutecznie podejmowali już podobne próby wcześniej. W tej ostatniej wyznaczyli sobie cel charytatywny. Karolina płynęła, aby pomóc w rehabilitacji chłopca, który uległ poważnemu wypadkowi na basenie, a Bartek chciał wesprzeć fundację Cancer Fighters. Cel w pełni udało się osiągnąć tylko Kubkowskiemu, który po 55 godzinach dopłynął do plaży w Dziwnowie. Jednak nie ma wątpliwości, że oboje dokonali czegoś wielkiego w szlachetnym celu.



Leszek Galarowicz


fot. Facebook/d

W ostatnich dniach był to jeden z najbardziej gorących tematów medialnych. Portale rozgrzewały się od doniesień, jak radzi sobie w Bałtyku dwoje Polaków. Bartłomiej Kubkowski i Karolina Szczepaniak ruszyli ze Szwecji, aby wpław przepłynąć Bałtyk. 160 kilometrów bez snu, bez odpoczynku, bez asekuracji. Tylko oni i zimne, czasem wzburzone morze. Do tej pory nie było śmiałka, który przepłynąłby Bałtyk wpław ze Szwecji, a troje innych wyczynowych pływaków próbowało uczynić to wcześniej. Pierwszy był Aleksander Mikołajków, który w 1937 r. próbował dopłynąć z Helu do Szwecji, jednak po kilkunastu godzinach był zmuszony do przerwania wyzwania. Dla Kubkowskiego była to piąta próba. Najbliżej osiągnięcia celu był w ostatniej – kiedy zakończył zmagania z żywiołem, brakowało mu zaledwie 11 kilometrów. Karolina próbowała wcześniej raz, jednak po 142 kilometrach musiała zrezygnować z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. Teraz w pełni usatysfakcjonowany może czuć się jedynie 31-latek, choć pływaczka cel charytatywny też zrealizowała z nawiązką.

Jakie są granice ludzkich możliwości?

Na ten wyjątkowy wyczyn obojga naszych rodaków, który z pewnością wymaga wielkiego charakteru, wytrwałości, cierpliwości i wytrzymałości, można spojrzeć w kontekście zjawiska, które staje się współcześnie coraz bardziej powszechne – przesuwania granicy ludzkich możliwości coraz dalej, coraz bardziej ekstremalnie, niebezpiecznie, ryzykownie dla zdrowia i życia.

Warto rozróżnić pogoń za niezwykłymi osiągnięciami w imię jakiegoś wyższego celu i dążenie do przekraczania granic dla sławy, sprawdzenia siebie, większych doznań. Przez dziesiątki lat himalaiści nie mogli zdobyć jednego z ośmiotysięczników – K2 – zimą ze względu na ekstremalnie trudne warunki atmosferyczne: mrozy dochodzące do -65 st. C, huraganowe wiatry, bardzo niską dostępność tlenu oraz trudne technicznie podejście. Udało się to dopiero w 2021 r.

W ostatnim czasie coraz częściej słyszymy o kolejnych wydarzeniach, w których chodzi o bicie rekordów i którym towarzyszy ekstremalny wysiłek bądź ogromne ryzyko. W maju 2026 r. bohaterem mediów stał się Jurand Czabański, polski ultratriatlonista, który pobił rekord świata na morderczym dystansie 20-krotnego Ironmana. Polak pokonał dystans 4520 km w czasie niespełna 413 godzin. Jego dokonanie zdaje się wykraczać poza granice ludzkiej wyobraźni. Dla zwykłego śmiertelnika już sam dystans 844 kilometrów, który trzeba pokonać biegiem, jawi się jako nieprawdopodobny. Poprzedni rekord sprzed 30 lat poprawił o ponad 24 godziny. W jego przypadku rekordowe osiągnięcie było połączone z akcją charytatywną na rzecz fundacji Cancer Fighters.

Człowiek ekstremalny

Niestety zdarza się, że dążenie do spektakularnych osiągnięć połączonych z ekstremalnym wysiłkiem lub ryzykiem dla organizmu kończy się tragicznie. Tak było w przypadku Adreya Matveenki, wybitnego nurka głębinowego, który w 2025 r. osiągnął spektakularny rekord świata, zanurzywszy się na głębokość 134 metrów. Przy kolejnym razie, na głębokości 126 metrów, doznał utraty przytomności oraz ciśnieniowego urazu płuc. W wyniku tego zmarł. Jego śmierć wywołała burzliwą dyskusję na temat bezpieczeństwa. Herbert Nitsch, legendarny Austriak nazywany „najgłębszym człowiekiem świata", ustanowił w 2012 r. niepobity do dziś rekord świata, kiedy zszedł na głębokość 253 metrów. Podczas wynurzania stracił przytomność, co spowodowało serię ciężkich udarów mózgu. Lekarze twierdzili, że resztę życia spędzi na wózku inwalidzkim z trwałym uszkodzeniem funkcji poznawczych. Dzięki ogromnej pracy rehabilitacyjnej udało mu się odzyskać część sprawności, ale jego wyczyn zrujnował mu zdrowie.

Dziś to szukanie coraz bardziej spektakularnych wyczynów połączone z testowaniem granicy własnej wytrzymałości staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym. Nie wystarczy pokonać dystansu klasycznego Ironmana, ale trzeba bić rekordy w jego 10- czy 20-krotnej wersji nie chodzi o to, żeby zdobyć ośmiotysięcznik, nawet w ekstremalnie trudnych warunkach w zimie, ale wejść nań bez dodatkowego tlenu. Himalaiści rywalizują między sobą, kto wejdzie na szczyt najszybciej bez tlenu. Zresztą dziś już nie wystarczy wejść na szczyt – okazuje się, że można z niego zjechać na nartach. Polski himalaista Andrzej Bargiel zszokował świat, kiedy najpierw wszedł na Mount Everest, a potem zjechał z niego na nartach bez używania dodatkowego tlenu.

Dążenie do zrobienia czegoś wyjątkowego, spektakularnego, czegoś, co innym jeszcze się nie udało, nie jest zjawiskiem nowym, ale w dzisiejszej rzeczywistości coraz częściej przybiera wątpliwe moralnie oblicze, choć oczywiście część z tych dążeń nie jest skoncentrowana tylko na sławie, poszukiwaniu niezwykłych doznań czy ucieczce od rzeczywistości. Czasem za spektakularnym wyczynem podąża szlachetny cel, jak w przypadku polskich pływaków. Tak czy inaczej nie można udawać, że ekstremalny wysiłek, który naraża czyjeś zdrowie i życie, jest zawsze słuszny.

Warto pomagać, ale w zgodzie z naturą

Żeby była jasność: to nie jest głos przeciw pomaganiu ludziom dotkniętym ciężką chorobą czy bardzo trudną sytuacją życiową. Wydarzenia o podłożu charytatywnym, takie jak wyczyny polskich pływaków czy ultratriatlonisty, to coś wielkiego i pięknego, przykład ogromnego poświęcenia dla drugiego człowieka. Pozostaje jednak pytanie, co jest tak naprawdę priorytetem dla uczestnika: samo pobicie rekordu czy cel, który mu towarzyszy?

Przepływanie Bałtyku wpław, ale też inne, ekstremalnie trudne, wręcz wycieńczające dla człowieka wyzwania, nasuwają pytanie nie tyle o to, czy warto pomagać, ale jakim kosztem. Kiedy obserwowałem internetowy filmik z zakończenia próby Bartłomieja Kubkowskiego, który przy zrozumiałym aplauzie publiki wychodził z Bałtyku, ledwo trzymając się na nogach, przemknęła mi przez myśl wątpliwość, czy aby na pewno działania charytatywne winny przybierać formę, w której ten, który pomaga, ponosi tak ogromne koszty zdrowotne. A spoglądając w jeszcze szerszej perspektywie na próby obojga pływaków jako na część zjawiska, które staje się dziś coraz bardziej popularne, warto postawić kilka pytań. Czy istnieją granice ludzkich możliwości? Dlaczego współcześni sportowcy tak chętnie próbują je przesuwać w stronę, która staje się niebezpieczna dla zdrowia i życia? Dlaczego człowiek coraz częściej dąży do ekstremalnych wyczynów? Pozostawiam te rozmyślania Państwu pod rozwagę.

eprasa.pl 01958c99c1



fot. umciechanow.pl/d

DZIEDZICTWO \ Zabytkowy młyn w Ciechanowie, który przez lata niszczał, został odrestaurowany i działa dziś jako Park Kultury Młyn – miejsce wystaw, koncertów, projekcji, warsztatów i spotkań. To przykład udanej zmiany historycznego obiektu w przestrzeń służącą mieszkańcom i miejsce organizacji plenerowych wydarzeń. Wokół młyna powstał amfiteatr z muszlą koncertową. Rewitalizacja trwała trzy i pół roku.

AFERA \ Olbrychski skarży się Tuskowi

„Najczarniejsze czasy" i szybki zwrot akcji

Daniel Olbrychski poczuł się jak w „najczarniejszych czasach systemów totalitarnych", bo jego kandydatura do jury Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni napotkała opór przedstawiciela Ministerstwa Kultury. Aktor napisał więc do Donalda Tuska. Reakcja była szybka: zastrzeżenia wycofano.

Anna Krajkowska

Sprawa zaczęła się od propozycji prezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich Grzegorza Łoszewskiego. Daniel Olbrychski miał wejść w skład jury tegorocznego festiwalu w Gdyni. Aktor przyjął propozycję, choć – jak podkreślał w rozmowie z Onetem – nigdy nie zabiegał o tego rodzaju funkcję.

Problem pojawił się podczas posiedzenia komitetu organizacyjnego, w którym zasiada także przedstawiciel resortu kultury. Według relacji Olbrychskiego dyrektor Maciej Dydo miał powiedzieć, że nie ma mowy o jego udziale w jury, ponieważ aktor wcześniej skrytykował Hannę Wróblewską, byłą minister kultury. W 2024 r. Olbrychski nazwał ją „wstydem dla polskiej kultury i dla tej koalicji". Tym samym człowiek, który od lat nie ukrywa sympatii do obecnego obozu władzy, przekonał się, że nawet krytyka jego własnego zaplecza politycznego może mieć swoje konsekwencje. Olbrychski nie zamierzał jednak sprawy przemilczeć. Napisał list do premiera. – Poczułem się jak w najczarniejszych czasach systemów totalitarnych. To jest naplucie mi w twarz – żalił się w rozmowie z Onetem. Co ciekawe, sam przypomniał przy tej okazji, że podobną metodę interwencji stosował już za komuny. Wtedy napisał do… gen. Wojciecha Jaruzelskiego. – Za czasów komuny napisałem list do gen. Jaruzelskiego i reakcja była niemal natychmiastowa – wyznał.

Tym razem również nie trzeba było długo czekać. Po nagłośnieniu sprawy rzecznik rządu Adam Szłapka potwierdził, że „blokada" została cofnięta. Zastrzeżenia wobec kandydatury Olbrychskiego wycofano, ale ostateczny skład jury nie został jeszcze zatwierdzony. Resort kultury przedstawił własną wersję wydarzeń. W odpowiedzi na pytania Wirtualnej Polski zaprzeczył, jakoby ministerstwo miało formalną możliwość zablokowania aktora. Jednocześnie przyznał, że jego przedstawiciel zgłosił zastrzeżenie do kandydatury, powołując się na słowa Olbrychskiego o Hannie Wróblewskiej. Według ministerstwa była to jednak prywatna opinia urzędnika, a nie stanowisko resortu. Komitet miał następnie zdecydować, że kandydatura nie będzie rozpatrywana. Po nagłośnieniu sprawy zastrzeżenie wycofano. Czy Olbrychski ostatecznie zasiądzie w jury? Tego jeszcze nie wiadomo. Decyzja ma zostać przedstawiona przed rozpoczęciem festiwalu.



fot. Katarzyna Kural-Sadowska/teatrpolonia.pl/d

Pięćdziesiąty pierwszy Festiwal Polskich Filmów Fabularnych odbędzie się w Gdyni 21–26 września. W konkursie głównym znalazło się 16 filmów, w tym pięć pełnometrażowych debiutów reżyserskich. Wśród konkursowych tytułów są tak głośne produkcje jak „Ojczyzna" Pawła Pawlikowskiego, „Pojedynek" Łukasza Palkowskiego czy „Dobry chłopiec" Jana Komasy.

Ucieczka przed upałem? Do Pałacu Rzeczypospolitej

ZWIEDZANIE \ Nad morzem i nad jeziorem można zanurzyć się w wodzie, w górach szukać chłodniejszego powietrza, ale w mieście podczas upałów pozostaje przede wszystkim cień. W Warszawie można przy okazji znaleźć coś więcej – w klimatyzowanych wnętrzach Pałacu Rzeczypospolitej czekają bezcenne zabytki polskiego piśmiennictwa. Wstęp jest bezpłatny.



fot. Wikipedia/d

Wakacje spędzane w mieście mają swoje uroki, ale kiedy temperatura rośnie, przemierzanie rozgrzanych ulic szybko przestaje być przyjemnością. W takiej sytuacji warto zrobić sobie przerwę w Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Krasińskich 3/5. Zabytkowy gmach jest siedzibą Biblioteki Narodowej, a w jego klimatyzowanych wnętrzach można bezpłatnie zwiedzić wystawę stałą prezentującą najcenniejsze obiekty ze zbiorów książnicy.

Pałac jest otwarty dla publiczności codziennie, z wyjątkiem wtorków, w godz. 11–19. Na wystawie znalazły się średniowieczne rękopisy, starodruki, mapy, nuty oraz autografy najwybitniejszych polskich twórców. Można zobaczyć m.in. „Kazania świętokrzyskie", „Psałterz floriański" oraz rękopisy kronik Galla Anonima i Wincentego Kadłubka. Są także dzieła europejskich iluminatorów.

Miłośników literatury zainteresują rękopisy Jana Kochanowskiego, Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Zbigniewa Herberta i Czesława Miłosza. Wśród zabytków muzycznych znajdują się rękopisy Fryderyka Chopina i Henryka Mikołaja Góreckiego. Warto przy tym zwrócić uwagę także na sam pałac – jego historyczne wnętrza są ciekawym dopełnieniem wizyty.

(AnKraj)

Wakacje z detektywem w Łańcucie

HISTORIA \ Tajemnice, stare rowery i dziecięce przygody czekają w sierpniu w Muzeum-Zamku w Łańcucie.

Łańcucki zamek można zwiedzać na wiele sposobów, np. spojrzeć na niego oczami detektywa. Od 14 do 16 sierpnia Muzeum-Zamek w Łańcucie zaprasza rodziny na wakacyjny weekend pełen zagadek, opowieści o dawnych mieszkańcach rezydencji, spotkań autorskich i atrakcji w ogrodzie. Punktem wyjścia będą dzieci, które przed laty mieszkały w łańcuckiej rezydencji. Kim były, jak wyglądała ich codzienność i czym mogły się zajmować w ogromnym pałacu? Odpowiedzi będzie można znaleźć podczas spotkań i warsztatów w dawnej oranżerii.

W piątek odbędzie się premiera przewodnika detektywistycznego „Tajemnica zaginionej kolii" Edyty Kucaby-Łyszczek, a także promocja publikacji „O dzieciach z łańcuckiego zamku". Sobotę zdominuje detektywistyczna zabawa. Podczas warsztatów „Walizka detektywa" mali tropiciele będą szukać skarbów i rozwiązywać zagadki. Będzie też spotkanie o tym, jak zwiedzać muzea z dziećmi, żeby zamiast ziewania pojawiła się ciekawość. Na niedzielę zaplanowano coś dla miłośników dawnego stylu. W oranżerii zabrzmi muzyka na żywo w wykonaniu Vision Trio, a w Ogrodzie Różanym pojawią się zabytkowe rowery, w tym wyjątkowa kolekcja dziecięcych jednośladów.

Wszystkie wydarzenia odbywają się w dawnej oranżerii i Ogrodzie Różanym. Udział w poszczególnych punktach programu kosztuje 5 zł od osoby, na wybrane warsztaty obowiązują zapisy (e-mail: edukacja@zamek-lancut.pl lub telefon: 17 749 38 95)

(AnKraj)

eprasa.pl 01958c99c1



fot. TV Republika/d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

18:00 | REPUBLIKA **MAGAZYN PUBLICYSTYCZNY**

„GABINET SAKIEWICZA" \ Polityka z pierwszej ręki i komentarz bez filtrów. Tomasz Sakiewicz zaprasza do rozmowy najważniejsze postaci życia publicznego, a w drugiej części Mirona Hołda sprawdza, czym żyje internet. Program, który łączy kulisy władzy z pulsującą debatą w sieci i wyznacza tematy na cały tydzień.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO / PO POŁUDNIU / WIECZOREM

REPUBLIKA

- **05:50** Agro Info
- **05:55** Republika wstajemy!
- **06:10** Kto tu rządzi?
- **06:50** Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
- **07:05** Przyjaciele Republiki
- **08:00** Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
- **08:30** Michał #Rachoń
- **10:01** Po 10:00
- **11:01** Po 11:00
- **12:01** Po 12:00
- **13:00** Trzynasta…
- **13:35** Republika dzień - serwis
- **14:10** 1410 Bitwa polityczna
- **15:00** Republika dzień - serwis
- **15:20** Klub sportowy
- **15:25** Republika dzień
- **16:45** Klub sportowy
- **16:55** Express Republiki
- **17:10** Express Republiki+
- **17:30** Ewa Bugała. Wszystko jasne
- **18:00** Gabinet Sakiewicza
- **18:50** Klub sportowy
- **18:58** Prognoza pogody
- **19:00** Dzisiaj - serwis inform.
- **20:20** Gość Dzisiaj
- **20:50** W punkt
- **22:15** Piachem w tryby
- **23:20** Codziennie ******burza
- **23:35** Republika wieczór
- **00:00** Biznes Polska
- **00:20** Republika Nocą
- **01:40** Express Republiki
- **02:00** Express Republiki+
- **02:15** Poland Daily

TVP 1

- **08:00** Serwis Info
- **08:10** Pogoda Info
- **08:15** Chłopi (5) - serial
- **09:15** Ranczo (104) - serial
- **10:05** Komisarz Alex (289) - serial
- **11:05** Ojciec Mateusz (229) - serial
- **12:00** Serwis Info
- **12:10** Agrobiznes
- **12:30** Agropogoda
- **12:40** Rok w ogrodzie extra
- **12:55** Natura w Jedynce
- **14:05** Splątane losy (19) - serial
- **15:00** Serwis Info
- **15:25** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
- **16:00** Dziedzictwo (997) - serial
- **17:00** Teleexpress, pogoda
- **17:25** Jaka to melodia? - teleturniej
- **18:05** Reporterzy - mag.
- **18:25** Akacjowa 38 (930) - serial
- **19:30** Program informacyjny
- **19:55** Pytanie dnia
- **20:10** Sport, pogoda
- **20:30** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy - Birmingham 2026
- **23:05** Tour de Pologne - kroniki
- **23:15** Bruce Willis - upadek bohatera - film dok., Francja 2024
- **00:20** Miasto z morza - film hist., Polska 2009
- **02:20** Karta. Archipelag pamięci - dok.

TVP 2

- **06:25** Rodzina (nie od) święta
- **06:55** Barwy szczęścia (3372) - serial
- **07:30** Pytanie na śniadanie
- **11:30** Okrasa łamie przepisy
- **12:00** Wyższa Szkoła Jazdy
- **12:35** Koło fortuny - telet.
- **13:15** Panna młoda (166) - serial
- **14:05** Va banque - telet.
- **14:35** Na sygnale (894) - serial
- **15:05** La Promesa - pałac tajemnic (451) - serial
- **16:00** Koło fortuny - telet.
- **16:35** Familiada - teleturniej
- **17:20** Panna młoda (167) - serial
- **18:15** Va banque - telet.
- **18:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej
- **19:25** Barwy szczęścia (3372) - serial
- **20:05** Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej
- **20:35** Omnibus - szybcy i mądrzy - dogrywka - teleturniej
- **20:55** Postaw na milion - teleturniej
- **21:50** Na sygnale (891) - serial
- **22:20** Na sygnale (892) - serial
- **22:55** Matlock (3) - serial
- **23:45** Matlock (4) - serial
- **00:40** Karol, władca Hiszpanii (18) - serial
- **01:35** W cieniu śmierci (1) - serial

POLSAT

- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **09:15** Malanowski i partnerzy (378) - serial
- **09:50** Malanowski i partnerzy (379) - serial
- **10:20** Trudne sprawy (954) - serial
- **11:20** Gliniarze (915) - serial
- **12:20** Gliniarze (916) - serial
- **13:20** Dlaczego ja? (1544) - serial
- **14:25** Dlaczego ja? (1545) - serial
- **15:30** Wydarzenia
- **15:50** Pogoda
- **15:55** Milionerzy - teleturniej
- **16:35** Gliniarze (1113) - serial
- **17:40** Gliniarze (1114) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:15** Gość „Wydarzeń"
- **19:35** Sport, pogoda
- **20:00** Kingsman: Złoty krąg - komedia sens., W. Brytania/USA 2017
- **23:05** Patriota - dramat hist., Niemcy/USA 2000. Akcja rozgrywająca się na terenach Karoliny Południowej w latach amerykańskiej wojny o niepodległość ukazuje proces dojrzewania Amerykanów do patriotyzmu poprzez dramatyczne losy Benjamina Martina i jego bliskich.
- **02:45** Misjonarz - film sensacyjny, USA 2007

PULS

- **06:00** Policjanci z Miami (3) - serial
- **07:00** Policjanci z Miami (4) - serial
- **08:00** Kobra - oddział specjalny (20) - serial
- **09:00** Kobra - oddział specjalny (1) - serial
- **10:00** Zaklinaczka duchów (65) - serial
- **11:00** Kotka (4) - serial
- **12:00** Nie igraj z aniołem (135) - serial
- **13:00** Wspaniałe stulecie (69) - serial
- **14:00** Kurierzy (54) - serial
- **15:00** Lombard. Życie pod zastaw (580) - serial
- **16:00** Lombard. Życie pod zastaw (581) - serial
- **17:00** Kurierzy (55) - serial
- **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (992) - serial
- **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (993) - serial
- **20:00** Klub zabójców - film sensacyjny, Włochy/USA 2023, wyk. Henry Golding, Daniela Melchior, Sam Neill
- **22:10** Hooligans 3 - dramat sensacyjny, Wielka Brytania 2013
- **00:00** Amerykański Sicario - dramat sensacyjny, USA 2021
- **02:05** Dzielnica strachu (450) - serial
- **03:00** Lombard. Życie pod zastaw (988) - serial
- **04:00** Taki jest świat

TRWAM

- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Wieś - to też Polska
- **09:20** Mateczniki Polskości
- **09:30** Baśniowy teatr lalek
- **10:00** Informacje dnia
- **10:15** Rozmowy niedokoń.
- **11:20** Stan bezpieczeństwa państwa
- **11:30** Warto być ojcem
- **11:45** Muzyczne chwile
- **12:00** Anioł Pański
- **12:03** Informacje dnia
- **12:20** Historia obrazu Matka Boska AK
- **13:00** Człowiek bez twarzy
- **13:30** Msza święta
- **14:30** Republika Pawłowska
- **15:00** Sanktuarium Maria Schutz
- **15:50** Ma się rozumieć
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Sanktuaria polskie
- **16:30** Porady medyczne bonifratrów
- **17:00** Świadkowie
- **17:30** Moja parafia
- **18:00** Anioł Pański
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Rozmowy niedokoń.
- **19:00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Z wędką nad wodę
- **22:25** Serce ojca - film rel.
- **00:00** Słowo życia
- **00:05** Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Bitwa Warszawska 1920 roku to nie tylko zwycięstwo militarne.

To symbol odwagi, determinacji i odpowiedzialności za przyszłość Europy. **Odkryj historię, która zmieniła bieg świata.**



WARSZAWA 1920. NIEUDANA KONKWISTA LENINA

BOJAN PANCEVSKI

Porywająca opowieść o jednej z najważniejszych bitew XX wieku. Adam Zamoyski przedstawia dramatyczne wydarzenia wojny polsko-bolszewickiej, ukazując Bitwę Warszawską jako moment, który zatrzymał marsz rewolucji komunistycznej na Zachód. To fascynująca lektura dla wszystkich, którzy chcą zrozumieć, jak Polska wpłynęła na bieg historii Europy.

Format: 155x225 mm | **Liczba stron:** 292 | **Oprawa:** półtwarda

PIERWSZA ZDRADA ZACHODU. 1920 – ZAPOMNIANY APPEASEMENT

ANDRZEJ NOWAK

Wybitny historyk Andrzej Nowak odsłania kulisy polityki mocarstw wobec odradzającej się Polski. Autor pokazuje, jak w obliczu bolszewickiego zagrożenia Zachód często przedkładał własne interesy nad bezpieczeństwo Europy Środkowej. To ważna książka o geopolityce, odwadze i samotnej walce Polski o wolność.

Format: 165x240 mm | **Liczba stron:** 464 | **Oprawa:** twarda





ZWYCIĘSTWO POLSKI, OCALENIE EUROPY! BITWA WARSZAWSKA 1920

ELŻBIETA SZUMIEC-ZIELIŃSKA, GRZEGORZ ŁUKOMSKI

Książka przypominaja o wielkim triumfie polskiego oręża i jego historycznych konsekwencjach. Przystępnie przedstawia przebieg Bitwy Warszawskiej, sylwetki jej bohaterów oraz znaczenie zwycięstwa, które wielu historyków określa mianem przełomowego dla losów Europy. Doskonała lektura dla zainteresowanych historią Polski i jej wkładem w obronę wolności.

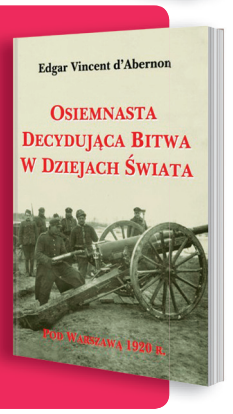
Format: 165x235 mm | **Liczba stron:** 368 | **Oprawa:** twarda

OSIEMNASTA DECYDUJĄCA BITWA W DZIEJACH ŚWIATA. POD WARSZAWĄ 1920 R.

EDGAR VINCENT D'ABERNON

Klasyczne świadectwo brytyjskiego dyplomaty i naocznego obserwatora wydarzeń. D'Abernon uznał Bitwę Warszawską za jedną z najważniejszych bitew w historii świata, która ocaliła Europę przed bolszewicką ekspansją. To wyjątkowa perspektywa zagranicznego autora, podkreślająca międzynarodowe znaczenie polskiego zwycięstwa.

Format: 165x240 mm | **Liczba stron:** 464 | **Oprawa:** twarda



Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

SKLEP GAZETY POLSKIEJ

eprasa.pl 01958c99c1



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ZMARZLIK NA CZELE

GRAND PRIX ŁOTWY \ Bartosz Zmarzlik wygrał w Rydze Grand Prix Łotwy, ósmą eliminację żużlowych mistrzostw świata, i został samodzielnym liderem cyklu. W finale pokonał Brytyjczyka Roberta Lamberta, Australijczyka Brady'ego Kurtza i Kacpra Worynę. Na dwie rundy przed zakończeniem cyklu GP ma cztery punkty przewagi nad Kurtzem.

PIŁKA NOŻNA \ Trzecia kolejka PKO BP Ekstraklasy

Lider bez kompletu punktów

Lider PKO BP Ekstraklasy Legia Warszawa w Kielcach stracił pierwsze punkty w tym sezonie. Remis 1:1 może uznać jednak za korzystny wynik, bo spotkanie z Koroną było bardzo wyrównane. Cenne trzy punkty z wyjazdu do Radomia przywiózł wicemistrz Polski Górnik Zabrze. Nie rozegrano dwóch spotkań trzeciej kolejki ze względu na spotkania w europejskich pucharach Rakowa Częstochowa i GKS Katowice.

Artur Szczepanik

Mecz w Kielcach był jednak znacznie trudniejszy niż dwa poprzednie spotkania Legii, które wygrała z Pogonią i Zagłębiem Lubin, wyraźnie w nich dominując. Goście długo prowadzili po tym, jak obrońca Legii Kamil Piątkowski w 28. min posłał długie podanie w pole karne, które wykorzystał Łukasz Zjawiński, precyzyjnie strzelając głową w samo okienko. Wyrównanie padło w 70. min, kiedy pomocnik Korony Wiktor Długosz w 70. min dośrodkował z rzutu rożnego, a Mariusz Stępiński celnie uderzył głową. Długosz mógł zdobyć zwycięską bramkę, gdy piłka po jego strzale z dystansu przeleciała obok słupka.

– W każdym meczu chcemy wygrywać, bo mamy dobry skład. Jednak szanujemy ten punkt, bo Legia jest wymagającym przeciwnikiem. To był dla mnie bardzo ważny mecz i koniecznie chciałem w nim zagrać – powiedział na antenie obrońca Korony Ariel Mosór, który jest wychowankiem Legii. Trener Marek Papszun żałował, że jego zespół nie utrzymał korzystnego wyniku. – Jesteśmy niepocieszeni, bo prowadziliśmy i powinniśmy dowieźć zwycięstwo. Wracamy z jednym punktem. Strzelając gola na wyjeździe, będąc dojrzałym zespołem, trzeba taki mecz wygrać. W pierwszej połowie strzeliliśmy gola, ale w drugiej odsłonie mocno oddaliśmy inicjatywę i straciliśmy bramkę. Tak czasem bywa. Wracamy z jednym punktem i szykujemy się do kolejnego meczu z Radomiakiem. To nie był prosty mecz, doceniam postawę zespołu. Korona jest zdeterminowana, mecze w Kielcach nie są łatwe. Nie możemy jednak tracić bramki w taki sposób. Wiadomo, że ten rzut wolny poprzedzający był dużą kontrowersją, ale to już inna historia. My powinniśmy zachować się lepiej – myśleć o tym, aby iść po drugą bramkę, a nie oddawać inicjatywę Koronie. Przyjęliśmy z zespołem cel – 10 pkt. w czterech meczach. Teraz musimy wygrać z Radomiakiem i wtedy uznamy, że ten początek jest w miarę dobry – mówił Papszun.



Mecz w Kielcach stał na dobrym poziomie. Legia może być zadowolona z remisu | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Trener Motoru Mariusz Misiura ponownie wracał z rodzinnego miasta z bagażem straconych trzech goli. Wiosną, prowadząc Wisłę Płock, uległ 0:3. Teraz Szczecinianie wygrali 3:1. – Obecna Pogoń wydaje się silniejsza od tej z wiosny. Wystarczy popatrzeć na siłę ławki rezerwowych Portowców. Kamil Grosicki wchodzi jako rezerwowy, Jean-Pierre Nsame i Jan Biegański także siedzą na ławce – zauważył szkoleniowiec przyjezdnych.

Trener Górnika Michal Gasparik, mając w perspektywie rewanżowy mecz trzeciej rundy kwalifikacji Ligi Europy z Ferencvarosem Budapeszt, dokonał kilku zmian w podstawowym składzie. Dzięki temu po raz pierwszy w tym sezonie mieli okazję zagrać Paweł Bochniewicz oraz wypożyczony cztery dni temu z Celtiku Glasgow Portugalczyk Paulo Bernardo. Po pierwszej połowie Zabrzanie prowadzili 2:0 po golach Petera Gonzaleza i Kacpra Urbańskiego z rzutu karnego. Po przerwie na 3:0 podwyższył Gonzalez. Honorową bramkę dla Radomiaka zdobył Rafał Wolski, który wykorzystał rzut karny.

– Czułem energię w szatni. Zawodnicy byli przygotowani. To wszystko przełożyło się na wysoki pressing i dobre reakcje po stracie piłki. Po wszystkich zmianach, także w trakcie spotkania, czułem wsparcie i energię. Wyglądaliśmy jak team i odnieśliśmy zwycięstwo jak team. Wszyscy pokazali jakość i nie będzie mi teraz łatwo ustawić jedenastkę na kolejny mecz – zauważył Gasparik.

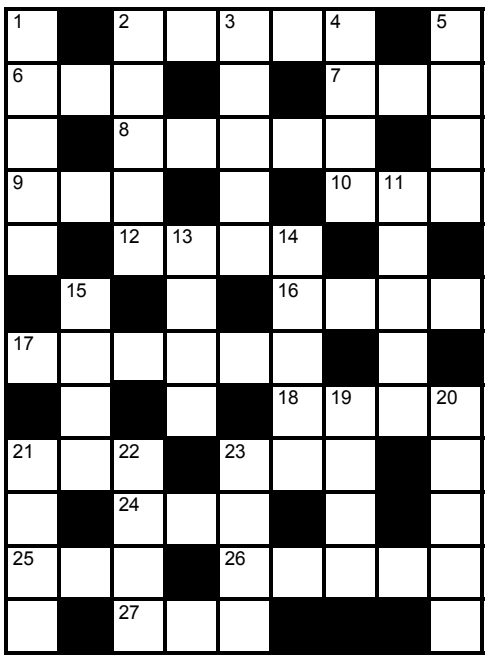
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

2) drzewo Filona
6) mała Aleksandra
7) baskijscy terroryści
8) panna z Lammermooru
9) legenda o bogach
10) roślina na włókno
12) statek Noego
16) liczony w latach
17) najwyższa w zoo
18) ocena za występ
21) dawny władca Rosji
23) kraj Obamy
24) tył konia
25) cenna karta
26) cyrkowy błazen
27) drugi plan obrazu

PIONOWO

1) szablon, wykrój
2) kurort na Krymie
3) tamponik z waty
4) drużyna z Madrytu
5) leśny satyr
11) król przed koronacją
13) poszarpane wybrzeże
14) szczebel w karierze
15) poznański ziemniak
19) ze studnią artezyjską
20) scena w cyrku
21) urok, powab
22) młotem lub oszczepem
23) porcja kurczaka



SUDOKU

				5				
		2				9	6	
		4	7					
	3	8				5		
			8	2			3	
			6		4			8
	5	1			9		2	
		7			2	6		5
	4							

		3	4				2	
		9					4	
	6		2	3		1		
							1	
		8	7					
	1				3			6
5	2				8			1
4				5	1		9	
							8	

ROZWIĄZANIA

T	■	E	■	K	U	R	E	K
R	A	D	A	R	■	Z	■	U
E	■	E	■	E	F	E	K	T
N	O	N	E	T	■	P	■	E
■	N	■	R	■	K	A	I	R
Ż	Y	R	A	F	A	■	W	■
■	K	■	Z	■	T	R	A	P
A	S	T	M	A	■	E	■	A
T	■	U	■	R	E	K	I	N
E	N	Z	Y	M	■	O	■	I
S	■	I	■	I	G	R	E	K
T	I	N	T	A	■	D	■	A

3	8	1	6	4	5	9	2	7
7	6	9	1	2	8	4	5	3
5	4	2	9	7	3	6	8	1
8	9	6	2	5	1	7	3	4
4	2	5	3	9	7	1	6	8
1	3	7	8	6	4	2	9	5
2	5	8	7	1	9	3	4	6
9	7	4	5	3	6	8	1	2
6	1	3	4	8	2	5	7	9

2	3	1	8	4	9	7	6	5
7	8	5	1	6	3	2	9	4
4	9	6	7	2	5	8	3	1
9	2	8	6	1	4	5	7	3
3	1	4	5	8	7	6	2	9
5	6	7	9	3	2	4	1	8
6	4	2	3	9	8	1	5	7
1	5	9	4	7	6	3	8	2
8	7	3	2	5	1	9	4	6

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1) e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 01958c99c1